

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku III Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca SSO Marzenna Roleder

Ławnicy Grażyna Joanna Klatkowska

Sławomir Maciejuk

Protokolant Monika Krajewska

przy udziale Prokuratora Jerzego Kamińskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 15 września 2011 roku, 18 października 2011 roku, 15 listopada 2011 roku, 20 grudnia 2011 roku, 24 stycznia 2012 roku, 13 marca 2012 roku, 25 września 2012, 26 listopada 2012 roku, 9 stycznia 2013 roku, 20 marca 2013 roku

sprawy:

A. G. (I)- syna L.i B.z domu K., ur. w dniu (...)w B.

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od końca lutego 2011 r. do dnia 28.04.2011 r., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz wspólnie i w porozumieniu z nieletnim M. W. (1), dokonał i usiłował dokonać 18 kradzieży z włamaniami, w tym do 17 skarbonek charytatywnej fundacji (...)mi” oraz raz na szkodę fundacji (...)z Pomocą”, wystawianych w aptekach i sklepach U (...)na terenie miasta w ten sposób, iż po zerwaniu stalowych linek mocujących skarbonki do blatu, zabierał znajdujące się w skarbonkach pieniądze pochodzące z datków, kradnąc w ten sposób pieniądze o łącznej wartości co najmniej 7700 zł oraz zniszczył mienie w łącznej kwocie co najmniej 795 zł i tak:

1. na przełomie lutego i marca 2011 r. z apteki przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 300 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 35 zł,

2. w dniu 27.03.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)lok (...) zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 350 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 60 zł,

3. w dniu 30.03.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 400 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,

4. w dniu 30.03.2011 r., z apteki (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 350 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,

5. w dniu 23.04.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 400 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,

6. w dniu 26.04.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 250 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,

7. w dniu 26.04.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 510 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,

8. w dniu 27.04.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 700 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,

9. w dniu 27.04.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 250 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,

10. w dniu 27.04.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 600 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,

11. w dniu 27.04.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 400 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,

12. w dniu 27.04.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 650 zł, przy czym zniszczył mienie w kwocie 40 zł,

13. w dniu 27.04.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 900 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,

14. w dniu 28.04.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 700 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,

15. w dniu 28.04.2011 r. ze sklepu U (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 150 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,

16. w dniu 28.04.2011 r. z apteki (...)o (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 300 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,

17. w dniu 28.04.2011 r. ze sklepu U (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 300 zł, przy czym zniszczył mienie w kwocie 40 zł,

18. w dniu 28.04.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)usiłował dokonać kradzieży z włamaniem na szkodę fundacji (...)z Pomocą”, przy czym zniszczył mienie o wartości 100 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi, iż nie pokonał zabezpieczeń mocujących skarbonkę,

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k., 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

II. w dniu 25.04.2011 r., w B., z mieszkania na ul. (...), zabrał w celu przywłaszczenia S.P. I.o wartości 600 zł na szkodę K. D.i czarne buty N.o wartości 450 zł na szkodę P. G. (1),

tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

III. w okresie od lutego 2011 r. do dnia 28.04.2011 r., w B., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy, co najmniej kilkakrotnie udzielił nieodpłatnie małoletniemu M. W. (1)substancji psychotropowych w postaci mefedronu w ilości co najmniej 6 mililitrów,

tj. o czyn z art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

D. I.- syna P.i M.z domu S. (...), urodzonej (...)w B.

oskarżonego o to, że:

IV. w okresie od dnia 29.12.2010 r. do dnia 11.03.2011 r. w B., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonał kradzieży i usiłował dokonać kradzieży mienia o łącznej wartości 1189,89 zł ze sklepów i tak:

1. w dniu 29.12.2010 r., przy ul. (...), w supermarkecie (...)zabrał w celu przywłaszczenia 31 torebek z orzeszkami Arkado, mienie o wartości 145,39 zł na szkodę (...) S.A.z siedzibą w K.,

2. w dniu 29.12.2010 r. w B., przy ul. (...), w supermarkecie (...)zabrał w celu przywłaszczenia pasty do zębów marki E., szczoteczki do zębów marki C., przedmioty o łącznej wartości 325,26 zł na szkodę (...) spółki z o.o.w L.,

3. w dniu 16.02.2011 r. w B.przy ul. (...), w supermarkecie (...)zabrał w celu przywłaszczenia opakowanie kawy marki N.o wartości 26,99 zł na szkodę (...) spółki z o.o.w L.,

4. w dniu 15.02.2011 r., w B.przy ul. (...), w supermarkecie (...)zabrał w celu przywłaszczenia trzy bombonierki marki T.o łącznej wartości 68,97 zł na szkodę (...) spółki z o.o.w L.,

5. w dniu 11.01.2011 r. w B.przy ul. (...), w sklepie (...)usiłował zabrać w celu przywłaszczenia kosmetyki o łącznej wartości 190 zł na szkodę A.B.s.j. z siedzibą w B.,

6. w dniu 21.01.2011 r. w B.przy ul. (...), w sklepie (...)usiłował zabrać w celu przywłaszczenia 16 opakowań czekolady marki W., o wartości 45 zł, w ten sposób, że schował je pod kurtkę, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję pracowników sklepu, czym działał na szkodę A.B.s.j. z siedzibą w B.,

7. w dniu 27.01.2011 r. w B., przy ul. (...), w sklepie (...)zabrał w celu przywłaszczenia bombonierki o wartości 97,37 zł na szkodę A.B.s.j. z siedzibą w B.,

8. w dniu 23.01.2011 r. w B., przy B., w sklepie (...)zabrał w celu przywłaszczenia dwa opakowania kawy marki J. (...)o łącznej wartości 59,70 na szkodę (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.,

9. w dniu 2.02.2011 r. w B.przy ul. (...), w sklepie (...)zabrał w celu przywłaszczenia sześć bombonierek o łącznej wartości 170,94 zł na szkodę (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.,

10. w dniu 13.02.2011 r. w B.przy ul. (...), w sklepie (...)zabrał w celu przywłaszczenia opakowanie kawy marki J. (...)o wartości 12,79 zł na szkodę (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.,

11. w dniu 11.03.2011 r. B.przy ul. (...), w sklepie P.W. L.(...)zabrał w celu przywłaszczenia dwa opakowania kawy marki D. (...)oraz opakowanie kawy marki J. (...)o łącznej wartości 54,48 zł na szkodę J. Ś. (1),

tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

V. w dniu 11.03.2011 r. w B.przy ul. (...), w pobliżu sklepu (...)dokonał uszkodzenia ciała J. Ś. (2), w ten sposób, że szarpał się z nim usiłując się wyrwać, w wyniku czego J. Ś. (2)doznał uszkodzeń w postaci drobnej rany palca IV i otarcia naskórka na palcu środkowym prawej ręki, co naruszyło czynności narządów ciała na czas poniżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.

VI. w okresie od połowy grudnia 2010 r. do końca stycznia 2011 r. w B., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, kilkadziesiąt razy, co najmniej dwadzieścia razy, udzielił nieodpłatnie małoletniej M. M. (2)substancje psychotropowe w postaci mefedronu i środki odurzające w postaci marihuany,

tj. o czyn z art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

VII. w dniu 08.02.2011 r. w B.w mieszkaniu przy ul. (...)nr 5, wbrew przepisom ustawy, posiadał substancje psychotropowe w postaci amfetaminy o wadze 0,09 grama i acetaminofen/paracetamol/ ze śladowymi ilościami amfetaminy o wadze 0,37 grama,

tj. o czyn z art. 62 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

VIII. w dniu 27.04.2011 r. w B.działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy, dwukrotnie udzielił nieodpłatnie małoletniemu M. W. (1)środku odurzającego w postaci po jednym mililitrze mefedronu,

tj. o czyn z art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

W. S.- syna S.i W.z domu B., ur. w dniu (...)w S.

oskarżonego o to, że:

IX. w okresie od lutego 2011 r. do 28.04.2011 r. w B.przy ul. (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, co najmniej sześć razy udzielił substancje psychotropowe w postaci metafedronu, za łączną kwotę co najmniej 840 zł, w tym:

- A. G. (1), dwukrotnie po 5 gram, o łącznej wartości 600 zł,
- P. G. (2), dwa razy po jednym gramie, o łącznej wartości 120 zł,
- D. I., raz w ilości 1 grama, o wartości 60 zł,
- nieletniemu M. W. (1), raz w ilości 1 grama, o wartości 60 zł

tj. o czyn z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 59 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.

Oskarżonego **A. G. (1)**uznaje za winnego :

-w ramach **czynu I** tego, że w okresie od końca lutego 2011 r. do dnia 28.04.2011 r., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej sam lub wspólnie i w porozumieniu z nieletnim M. W. (1), dokonał i usiłował dokonać 18 kradzieży z włamaniami, w tym do 17 skarbonek należących do fundacji (...)im” oraz jednej należącej do fundacji (...)z Pomocą”, wystawionych w aptekach i sklepach na terenie miasta B.w ten sposób, iż po zerwaniu stalowych linek mocujących skarbonki do blatu, zabierał je, po czym rozbijał skarbonki zabierając znajdujące się w nich pieniądze pochodzące z datków, czym wyrządził szkodę o łącznej wartości 5805 złotych i usiłował wyrządzić szkodę w kwocie 577,63 złotych oraz zniszczył mienie o łącznej wartości 870 złotych i tak:

1. na przełomie lutego i marca 2011 r. z apteki przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 300 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 35 zł,
2. w dniu 27.04.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)lok (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie około 250 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,
3. w dniu 30.03.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie około 250 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 60 zł,
4. w dniu 30.03.2011 r., z apteki (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie około 500 zł , przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,

5. w dniu 23.04.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie około 100 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,

6. w dniu 23.04.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie około 50 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,

7. w dniu 27.04.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 507,63 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,

8. w dniu 27.04.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie około 700 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,

9. w dniu 27.04.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie około 250 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,

10. w dniu 27.04.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie około 450 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,

11. w dniu 27.04.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie około 100 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,

12. w dniu 26.04.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1000 zł, przy czym zniszczył mienie w kwocie 40 zł,

13. w dniu 27.04.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie około 1000 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,

14. w dniu 28.04.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie około 600 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,

15. w dniu 28.04.2011 r. ze sklepu U (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 100 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,

16. w dniu 28.04.2011 r. z apteki (...)o (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie około 300 zł, przy czym zniszczył mienie o wartości 40 zł,

17. w dniu 28.04.2011 r. ze sklepu U (...)przy ul. (...)zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie około 200 zł, przy czym zniszczył mienie w kwocie 40 zł,

18. w dniu 28.04.2011 r. z apteki (...)przy ul. (...)usiłował zabrać w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie około 70 złotych na szkodę fundacji (...)z Pomocą”, przy czym zniszczył mienie o wartości 100 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na to, iż nie udało mu się pokonać zabezpieczeń mocujących skarbonkę,

tj. czynu z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k., 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k., 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 10§2 kk skazuje go, zaś na mocy art. 279§1 kk w zw. z art. 10§3 kk skazuje go na karę 3(trzech) lat pozbawienia wolności ;

-oskarżonego A. G. (1)uznaje za winnego **czynu z punktu II** i za to na mocy art. 278§1 kk skazuje go i wymierza mu karę 1(jednego) roku pozbawienia wolności;

-oskarżonego A. G. (1)uznaje za winnego **czynu z punktu III** z tym, że modyfikuje czas jego trwania na okres od 21 kwietnia 2011 roku do dnia 28 kwietnia 2011 roku i za to na mocy art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o

przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk skazuje go, zaś na mocy art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 8(ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

na mocy art. 85kk, art.86§1 kk wymierza skazanemu A. G. (1)karę łączną 3(trzech) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

oskarżonego **D. I.** uznaje za winnego tego, że:

-w ramach czynu **z punktu IV** w okresie od dnia 29.12.2010 r. do dnia 11.03.2011 r. w B., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonał kradzieży i usiłował dokonać kradzieży mienia o łącznej wartości 1196,89 zł ze sklepów i tak:

1. w dniu 29.12.2010 r., przy ul. (...), w supermarkecie (...)zabrał w celu przywłaszczenia 31 torebek z orzeszkami Arkado o łącznej wartości 145,39 zł na szkodę (...) S.A.z siedzibą w K.,

2. w dniu 31.12.2010 r. w B., przy ul. (...), w supermarkecie (...)zabrał w celu przywłaszczenia pasty do zębów marki E.i szczoteczki do zębów marki C.o łącznej wartości 325,26 zł na szkodę (...) spółki z o.o.w L.,

3. w dniu 16.02.2011 r. w B.przy ul. (...), w supermarkecie (...)usiłował zabrać w celu przywłaszczenia opakowanie kawy marki N.o wartości 26,99 zł na szkodę (...) spółki z o.o.w L., czego nie osiągnął z uwagi na postawę pracowników sklepu,

4. w dniu 15.02.2011 r., w B.przy ul. (...), w supermarkecie (...)zabrał w celu przywłaszczenia trzy bombonierki marki T.o łącznej wartości 68,97 zł na szkodę (...) spółki z o.o.w L.,

5. w dniu 11.01.2011 r. w B.przy ul. (...), w sklepie (...)działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą usiłował zabrać w celu przywłaszczenia kosmetyki o łącznej wartości 190 zł na szkodę A.B.s.j. z siedzibą w B.,

6. w dniu 12.01.2011 r. w B.przy ul. (...), w sklepie (...)usiłował zabrać w celu przywłaszczenia 15 opakowań czekolady marki W., o wartości 45 zł, w ten sposób, że schował je pod kurtkę, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję pracowników sklepu, czym działał na szkodę A.B.s.j. z siedzibą w B.,

7. w dniu 27.01.2011 r. w B., przy ul. (...), w sklepie (...)zabrał w celu przywłaszczenia bombonierki o wartości 97,37 zł na szkodę A.B.s.j. z siedzibą w B.,

8. w dniu 23.01.2011 r. w B., przy B., w sklepie (...)zabrał w celu przywłaszczenia dwa opakowania kawy marki J. (...)o łącznej wartości 59,70 na szkodę (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.,

9. w dniu 2.02.2011 r. w B.przy ul. (...), w sklepie (...)zabrał w celu przywłaszczenia sześć bombonierek o łącznej wartości 170,94 zł na szkodę (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.,

10. w dniu 13.02.2011 r. w B.przy ul. (...), w sklepie (...)zabrał w celu przywłaszczenia opakowanie kawy marki J. (...)o wartości 12,79 zł na szkodę (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.,

11. w dniu 11.03.2011 r. B.przy ul. (...), w sklepie P.W. L.(...)zabrał w celu przywłaszczenia dwa opakowania kawy marki D. (...)oraz opakowanie kawy marki J. (...)o łącznej wartości 54,48 zł na szkodę J. Ś. (1),

tj. czynu z art. 278 § 1 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 278 § 1 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. skazuje go, zaś na mocy art. 278§1 kk wymierza mu **karę 1(jednego) roku i 6(sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,**

- w ramach **czynu V** uznaje D. I.za winnego tego, że w dniu 11.03.2011 r. w B.przy ul. (...), w pobliżu sklepu (...)szarpiąc się w celu oswobodzenia z zatrzymującym go właścicielem sklepu (...)spowodował nieumyślnie u J. Ś. (2)obrażenia w postaci drobnej rany na palcu IV i otarcia naskórka na palcu środkowym prawej ręki, które naruszyły czynności

narządów ciała pokrzywdzonego na czas poniżej 7 dni, tj. czynu z art. 157 § 3 k.k.i za to na mocy art. 157§3 kk skazuje go i wymierza mu **karę 1(jednego) miesiąca pozbawienia wolności**;

- oskarżonego D. I.w ramach **czynu z punktu VI** uznaje za winnego tego, że w okresie od września 2010 r. do marca 2011 r. w B., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wielokrotnie udzielał nieodpłatnie małoletniej M. M. (2)substancje psychotropowe w postaci mefedronu i amfetaminy i środki odurzające w postaci marihuany tj. czynu z art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.i za to na mocy art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk skazuje go, zaś na mocy art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu **karę 2(dwóch) lat pozbawienia wolności**;

-w zakresie **czynu z punktu VII** na mocy art.1 §2 kk i art. 17§1 pkt.3 kpk postępowanie karne wobec oskarżonego D. I.umarza i w tym zakresie kosztami procesu obciąża Skarb Państwa;

- oskarżonego D. I.uznaje za winnego popełnienia **czynu z punktu VIII** z tym, że modyfikuje czas jego trwania na okres od 26 kwietnia 2011 roku do dnia 28 kwietnia 2011 roku i za to na mocy art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk skazuje go, zaś na mocy art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu **karę 6(sześciu) miesięcy pozbawienia wolności**;

- na mocy art. 85kk, art.86§1 kk wymierza skazanemu D. I.karę łączną 3(trzech) lat pozbawienia wolności;

- oskarżonego W. S.uznaje czynu **z punktu IX**, z tym, że uznaje, że oskarżony nie miał świadomości nieletniości M. W. (1)i w związku z tym czyn ten kwalifikuje z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k.i za to na mocy art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. skazuje go, zaś na mocy art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 2(dwóch) lat pozbawienia wolności,

- na mocy art. 69§ii 2 kk, art. 70§ 2kk, art.73§2 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu W. S.na okres 3(trzech) lat tytułem próby i oddaje go w tym okresie pod dozór kuratora,

- na mocy art. 45§1 kk orzeka wobec oskarżonego W. S.przepadek korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa w kwocie 840(ośmiuset czterdziestu) złotych;

- na mocy art. 46§1 kk orzeka od oskarżonego A. G. (1): na rzecz pokrzywdzonego fundacji (...im", B., ul. (...)kwotę (...)(sześć tysięcy czterysta dwadzieścia jeden) złotych, zaś na rzecz fundacji (...z Pomocą", W., ul. (...)kwotę 100(sto) złotych, na rzecz K. D.kwotę 600(sześciuset) złotych tytułem naprawienia wyrządzonych szkód;

- na mocy art. 63§1 kk na poczet kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu D. I.okres od 28 kwietnia 2011 roku do dnia 16 czerwca 2011 roku;

- zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. K. (1)i M. H. (1)kwoty po 1980 (jeden tysiąc dziewięćset osiemdziesiąt)złoty i po 455,40(czterysta pięćdziesiąt pięć złotych czterdzieści groszy) podatku VAT tytułem kosztów obrony z urzędu,

- oskarżonych A. G. (1)i D. I.zwalnia od kosztów sądowych, zaś od oskarżonego W. S.zasądza kwotę 300 (trzystu) złotych tytułem opłaty i obciąża go kosztami procesu w części go dotyczącej.

Sygn. akt III K 130/11

UZASADNIENIE

Z uwagi na złożenie wniosku o uzasadnienie przez obrońców A. G. (1), D. I.i oskarżonego A. G. (1)Sąd ograniczył zakres uzasadnienia do tych części wyroku, których dotyczą złożone wnioski (art.423§1a kpk).

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd ustalali następujący stan faktyczny:

Na przełomie lutego i marca 2011 r. A. G. (1) wszedł do apteki przy ul. (...) w B.. Po wejściu do pomieszczenia złapał skarbonkę zawierającą datki na rzecz fundacji (...), wyrwał ją z blatu, a następnie wybiegł z apteki. W skradzionej skarbonce o wartości 35 zł znajdowała się kwota około 300 zł.

W dniu 27 kwietnia 2011 r. M. W. (1) i A. G. (1) dokonali zaboru skarbonki z pieniędzmi zebranymi na rzecz fundacji (...) z apteki (...) przy ul. (...) lok. (...) w B.. M. W. (1) wszedł do apteki i po odwróceniu uwagi pracowników chwycił znajdującą się na blacie skarbonkę, wyrwał ją i uciekł z apteki. W tym samym czasie A. G. (1) stał nieopodal apteki na czatach obserwując, czy nie nadchodzą żadne osoby, które mogłyby przeszkodzić w kradzieży. W skradzionej skarbonce o wartości 40 zł znajdowała się kwota około 250 zł.

W dniu 30 marca 2011 r. A. G. (1) dokonał zaboru skarbonki zawierającej datki na rzecz fundacji (...) z apteki (...) przy ul. (...) w B.. Po wejściu do apteki złapał skarbonkę i uprzedzając reakcję pracowników wybiegł z budynku. W skradzionej skarbonce o wartości 60 zł znajdowała się kwota około 250 zł.

Kolejne zdarzenie z udziałem A. G. (1) miało miejsce tego samego dnia w aptecę (...) przy ul. (...) w B.. A. G. (1) poprosił pracującą w aptece farmaceutkę A. J. o podanie strzykawek i igieł. Kiedy w/w odwróciła się chwycił on znajdującą się na blacie skarbonkę z pieniędzmi zebranymi na rzecz fundacji (...), zerwał mocując ją do blatu drut i wybiegł z nią z apteki. W skradzionej skarbonce o wartości 40 zł znajdowała się kwota około 500 zł.

W dniu 23 kwietnia 2011 r. A. G. (1) stał na czatach pod apteką "(...)" znajdującą się na ul. (...). W tym samym czasie towarzyszący mu M. W. (1) wszedł do apteki i poprosił pracującego w niej farmaceutę M. M. (3) o sprzedaż strzykawek i igieł. W chwili gdy M. M. (3) odwrócił się, M. W. (1) chwycił puszkę z pieniędzmi i odrywając mocując ją przewód zabrał ją po czym wybiegł z apteki. Pomimo podjętego pościgu M. M. (3) nie udało się złapać M. W. (1). W skradzionej skarbonce o wartości 40 zł znajdowała się kwota około 100 zł.

Kolejne zdarzenie, w którym brał udział A. G. (1) miało miejsce tego samego dnia w aptecę (...) przy ul. (...) w B.. M. W. (1) poprosił pracującą w aptece farmaceutkę A. M. (1) o igły i strzykawkę, a następnie o syrop. W tym samym czasie A. G. (1) chodził po pomieszczeniu w którym znajdowała się apteka. W chwili gdy farmaceutka odwróciła się i podeszła do półki, M. W. (1) złapał za puszkę z datkami na rzecz fundacji (...), zerwał mocując ją drut, po czym wraz z A. G. (1) wyszedł z apteki. Następnie A. G. (1) wszedł na klatkę schodową jednego z pobliskich bloków, rozbił puszkę o wartości 40 zł i zabrał znajdujące się w niej pieniądze w kwocie 50 złotych, z czego kwotę 30 zł przekazał M. W. (1).

W dniu 27 kwietnia 2011 r. M. W. (1) wszedł do apteki (...) przy ul. (...) w B., natomiast A. G. (1) stał przed apteką obserwując nadchodzącą osobę. W tym czasie w aptecę przebywała farmaceutka M. W. (2) i ochroniarz M. P.. M. W. (1) poprosił farmaceutkę o dwadzieścia igieł i dwadzieścia strzykawek. Kiedy M. W. (2) odeszła od kasy w celu przyniesienia tych przedmiotów M. W. (1) chwycił puszkę zawierającą datki na rzecz fundacji (...). Następnie zaczął z nią uciekać w kierunku drzwi, nie udało mu się jednak wynieść puszkę z apteki, upuścił ją przed drzwiami. Puszka rozbiła się i wysypały się z niej pieniądze w łącznej kwocie 507,63 zł. M. W. (1) wybiegł z apteki nie zabierając żadnych pieniędzy. W pościg za nim ruszył M. P., nie udało mu się jednak ująć uciekającego. Wartość zniszczonej skarbonki wynosiła 40 zł.

Tego samego dnia M. W. (1) wszedł do apteki (...) przy ul. (...). Od razu po wejściu do apteki chwycił on skarbonkę zawierającą datki na rzecz fundacji (...), zerwał mocując ją do blatu drut i wybiegł z budynku. A. G. (1) stał w tym czasie przed apteką oczekując na w/w. W skradzionej skarbonce o wartości 40 zł znajdowała się kwota około 700 zł.

Zarówno A. G. (1), jak i M. W. (1) brali udział w kolejnym zdarzeniu mającym miejsce tego samego dnia, w aptecę (...) przy ul. (...) w B.. A. G. (1) stał na czatach, M. W. (1) wszedł natomiast do wnętrza apteki i poprosił pracującą tam farmaceutkę B. K. o podanie strzykawek i igieł. Kiedy w/w schyliła się aby spełnić jego prośbę chwycił on stojącą na

blacie skarbonkę zawierającą pieniądze zebrane na rzecz fundacji (...), zerwał mocujący ją drut i uciekł z apteki. W skradzionej skarbonce o wartości 40 zł znajdowała się kwota około 250 zł.

W dniu 27 kwietnia 2011 r. doszło również do innego zdarzenia o podobnym przebiegu. Do apteki (...) przy ul. (...) wszedł M. W. (1). W tym samym czasie A. G. (1) czekał na niego przed apteką. M. W. (1) poprosił pracującą w aptece (...) o podanie igieł i strzykawek. Gdy farmaceutka odwróciła się, M. W. (1) złapał skarbonkę z datkami zebranymi na rzecz fundacji (...), zerwał mocujący ją drut i zaczął uciekać. Dno puszki pękło w wyniku czego część znajdujących się w niej pieniędzy rozsypała się w aptecę. M. W. (1) udało się zabrać kwotę około 450 zł, natomiast wartość zniszczonej skarbonki wynosiła 40 zł.

Tego samego dnia A. G. (1) wszedł do apteki (...) przy ul. (...) w B.. Poprosił pracującą w aptece (...) o podanie leku, a po odwróceniu jej uwagi chwycił stojącą na ladzie skarbonkę z datkami na rzecz fundacji (...), zerwał mocujący ją drut i wybiegł z apteki. W skradzionej skarbonce o wartości 40 zł znajdowała się kwota około 100 zł.

W dniu 26 kwietnia 2011 r. A. G. (1) i M. W. (1) weszli do apteki (...) przy ul. (...). Po obejrzeniu wnętrza w/w wyszli z niej. Około 10 minut później M. W. (1) ponownie wszedł do apteki, natomiast A. G. (1) pozostał przed budynkiem. M. W. (1) poprosił pracującą w aptece (...) o podanie strzykawek. Po odwróceniu uwagi farmaceutki chwycił on stojącą na blacie puszkę zawierającą pieniądze zebrane na rzecz fundacji (...), zerwał mocującą ją linkę i uciekł. W skradzionej skarbonce o wartości 40 zł znajdowała się kwota 1000 zł.

W dniu 27 kwietnia 2011 r. doszło do kolejnego zdarzenia, w trakcie którego A. G. (1) stał na czatach pod apteką (...) przy ul. (...) w B.. M. W. (1) wszedł do wymienionej apteki i poprosił jej kierownika R. C. o podanie strzykawek. Po odwróceniu uwagi farmaceuty wyrwał skarbonkę z datkami na rzecz fundacji (...), po czym wybiegł ze sklepu i przekazał skarbonkę A. G. (1). W skradzionej skarbonce o wartości 40 zł znajdowała się kwota około 1000 zł.

Do kolejnych zdarzeń z udziałem oskarżonego doszło w dniu 28 kwietnia 2011 r. Tego dnia A. G. (1) wszedł do apteki (...) przy ul. (...). Odwrócił uwagę pracującą w aptece farmaceutki i wyrwał skarbonkę zawierającą datki na rzecz fundacji (...). W skradzionej skarbonce o wartości 40 zł znajdowała się kwota około 600 zł.

Tego samego dnia A. G. (1) wszedł również do sklepu U (...) przy ul. (...). Po wejściu do sklepu rozejrzał się i chwycił stojącą na ladzie skarbonkę z datkami na rzecz fundacji (...), wyrwał ją i wyszedł ze sklepu. W skradzionej skarbonce o wartości 40 zł znajdowała się kwota około 100 zł.

W dniu 28 kwietnia 2011 r. M. W. (1) i A. G. (1) dokonali również zaboru skarbonki z apteki (...) o (...) przy ul. (...) w B.. M. W. (1) wszedł do wymienionej apteki, podczas gdy A. G. (1) wraz z innymi nieustalonymi osobami oczekiwał na niego w pobliżu budynku. Po wejściu do apteki (...) poprosił pracującą tam J. M. o podanie strzykawek i igieł. Kiedy farmaceutka odwróciła się by spełnić jego prośbę, złapał on za stojącą na ladzie puszkę z datkami na rzecz fundacji (...), zerwał mocujący ją drut i wybiegł z apteki. J. M. wybiegła za nim. Nie zdołała go ująć, zauważyła jednak jak dobiega on do czekających na niego młodych mężczyzn. W skradzionej skarbonce o wartości 40 zł znajdowała się kwota około 300 zł.

Do kolejnego zdarzenia mającego miejsce tego dnia doszło w sklepie U (...) przy ul. (...) w B.. A. G. (1) dokonał zaboru skarbonki z datkami na rzecz fundacji (...). Po wejściu do sklepu chwycił on puszkę, zerwał mocujący ją drut i wybiegł ze sklepu. W skradzionej skarbonce o wartości 40 zł znajdowała się kwota około 200 zł.

Ostatnie zdarzenie w dniu 28 kwietnia 2011 r. rozegrało się w aptece (...) przy ul. (...) w B.. A. G. (1) wszedł do wymienionej apteki, podbiegł do okienka przy którym stała skarbonka z datkami zebranymi na rzecz fundacji (...) z Pomocą” i chwycił pojemnik starając się go oderwać. Nie udało mu się jednak wyrwać skarbonki, która uległa zniszczeniu, a zebrane w niej pieniądze rozsypały się. W skarbonce o wartości 100 zł znajdowała się kwota około 300 zł.

W dniu 25 kwietnia 2011 r. P. G. (1) zaprosił do swojego mieszkania znajdującego się przy ul. (...) w B. znanych mu z widzenia A. G. (1) i P. G. (2). W mieszkaniu P. G. (1) przebywała w tym czasie również jego dziewczyna i jego brat cioteczny K. D.. Po pewnym czasie P. G. (1) wraz ze swoją dziewczyną położyli się spać, a K. D. spożywał alkohol wraz z

A. G. (1) i jego bratem. K. D. wraz z P. G. (2) wyszli z mieszkania w celu zapalenia papierosa. W tym samym czasie A. G. (1) zabrał z mieszkania należącą do K. D. konsolę S. (...) o wartości 600 zł oraz buty marki N. o wartości 450 zł będące własnością P. G. (1) i wyszedł innym wyjściem z klatki, niezauważony przez D. i P. G. (2). Po powrocie do mieszkania K. D. położył się spać. Dopiero następnego dnia rano P. G. (1) zauważył brak zabranych przez A. G. (1) przedmiotów.

Po tym jak bracia A. i P. G. (2) poznali M. W. (1), zaproponowali mu zażywanie narkotyków. W okresie od 21 kwietnia 2011 r. do 28 kwietnia 2011 r. A. G. (1) kilkakrotnie udzielił M. W. (1) substancji psychotropowej w postaci mefedronu w ilości około 6 mililitrów. W dniu 21 kwietnia 2011 r. A. G. (1) po przyniesieniu mefedronu podzielił go na trzy części i wsypał do strzykawki. Następnie poinstruował M. W. (1) w jaki sposób powinien wbić sobie strzykawkę i wstrzyknąć substancję do swojej krwi, co M. W. (1) uczynił. A. G. (1) w podobny sposób udzielał M. W. (1) narkotyków w dniach 26, 27 i 28 kwietnia 2011 r., za każdym razem przynosząc narkotyki i dzieląc się nimi z w/w.

W dniu 29 grudnia 2010 r. D. I. wszedł do supermarketu (...) przy ul. (...) w B.. Podczas pobytu w sklepie schował pod kurtkę 31 torebek z orzeszkami o wartości 145,39 zł. Po zabraniu wymienionych rzeczy D. I. zaczął uciekać i upuścił skradzione towary, które zostały odzyskane przez pracowników sklepu.

W dniu 31 grudnia 2010 r. D. I. wszedł do supermarketu (...) przy ul. (...) w B.. W sklepie (...) zapytał jedną z ekspedientek - P. U. o cenę czekoladek M., po czym przeszedł do dalszej części sklepu. Następnie schował pod kurtkę kilkanaście szczoteczki marki C. i pasty do zębów marki E.. Kiedy mężczyzna wyszedł ze sklepu podążyła za nim P. U.. W trakcie pościgu D. I. zgubił trzy pasty do zębów marki E.. P. U. zaobserwowała, iż kurtka uciekiniera była wypchana towarami zabranymi ze sklepu. Sprzedawczyni nie zdołała dogonić D. I., a po powrocie do sklepu ustalono, że wartość brakującego towaru w postaci szczoteczki i pasty do zębów wynosi 325,26 zł.

Dnia 16 lutego 2011 r. w sklepie (...) przy ul. (...) D. I. zabrał kawę marki N. o wartości 26,99 zł. Pracownicy sklepu zauważyli, iż schował on pod kurtkę wymieniony towar. W związku z tym po przekroczeniu linii kas został zatrzymany przez ochronę sklepu i przekazany policji.

D. I. dokonał również w podobny sposób kradzieży bombonierek z innego sklepu sieci (...), położonego przy ul. (...) w B.. W dniu 15 lutego 2011 r. D. I. wszedł do wymienionego supermarketu i zabrał z półki trzy bombonierki marki T. o łącznej wartości 68,97 zł, po czym opuścił sklep.

W dniu 11 stycznia 2011 r. D. I. wszedł wraz z innym mężczyzną do sklepu (...) przy ul. (...) w B.. W trakcie pobytu wewnątrz sklepu mężczyźni zabrali z półek kosmetyki o wartości 190 zł, po czym opuścili sklep.

Kolejnego dnia D. I. ponownie przyszedł do wymienionego wyżej sklepu. Po wejściu do pomieszczeń sklepowych zabrał z półki 15 opakowań czekolady marki W. o wartości 45 zł. Jego zachowanie zostało zauważone przez personel sklepu. Pracownicy sklepu ujęli D. I., który zdołał jednak uciec.

D. I. w dniu 27 stycznia 2011 r. po raz kolejny pojawił się w sklepie (...) przy ul. (...) w B.. Po wejściu do sklepu schował pod kurtkę trzy bombonierki o wartości 97,37 zł, po czym wybiegł ze sklepu.

Do kolejnego zdarzenia z udziałem D. I. doszło w dniu 23 stycznia 2011 r. w sklepie (...) przy B.. Tego dnia D. I. schował pod kurtkę dwa opakowania kawy marki J. (...) o wartości 59,70 zł, po czym wyszedł z nimi ze sklepu.

W dniu 2 lutego 2011 r. D. I. wszedł do sklepu (...) przy ul. (...), zabrał z półki sześć bombonierek o łącznej wartości 170,94 zł, po czym schował je pod kurtkę. Następnie przeszedł pod łańcuchem oddzielającym kasy i wyszedł ze sklepu.

Kolejnego zaboru towarów ze sklepu sieci (...) D. I. dokonał w dniu 13 lutego 2011 r. w sklepie przy ul. (...). Po wejściu do sklepu zabrał z półki opakowanie kawy J. K. o wartości 12,79 zł, które schował pod kurtkę i opuścił sklep.

W dniu 11 marca 2011 r. D. I. pojawił się w sklepie P. W. L. (...) przy ul. (...) w B.. W sklepie tym schował pod kurtkę towary w postaci dwóch opakowań kawy marki D. (...) oraz opakowanie kawy marki J. (...) o łącznej wartości 54,48 zł, po czym skierował się do wyjścia. W tym samym w czasie w sklepie przebywała sprzedawczyni D. C. oraz J. Ś.

(3)- mąż właścicielki. Ekspedientka zauważyła zachowanie D. I. i zaczęła wołać, że złodziej ucieka. J. Ś. (3), który w tym momencie znajdował się na zapleczu natychmiast ruszył w pogoń za D. I., który został złapany przez dwóch przypadkowych przechodniów. Przekazali oni sprawcę J. Ś. (3), który przytrzymując go za kurtkę zaczął prowadzić go do sklepu. W pewnym momencie D. I. zaczął się szarpać, starał się uwolnić i uderzyć J. Ś. (3), który położył go na ziemi. Po chwili, gdy wstał znowu starał wyrwać się. W trakcie zdarzenia D. I. skaleczył J. Ś. (3) paznokciami, w wyniku czego doznał on obrażeń w postaci drobnej rany palca IV i otarcia naskórka na palcu środkowym prawej ręki.

Pieniądze uzyskiwane w wyniku kradzieży D. I. przeznaczał na zakup narkotyków, w szczególności mefedronu. We wrześniu 2010 r. D. I. poznał małoletnią M. M. (2). W okresie od września 2010 r. do marca 2011 r. dostarczał on M. M. (2) nieodpłatnie narkotyki w postaci mefedronu, marihuany i amfetaminy. Wymienione osoby wspólnie zażywały narkotyki, głównie na klatkach schodowych bloków znajdujących się na terenie B., przy czym w grudniu 2010 r. zażywali je niemal codziennie. Również w późniejszym okresie (do marca 2011 r.) M. M. (2) wielokrotnie zażywała narkotyki udzielone jej przez D. I.. W dniu 7 lutego 2011 r. w toalecie stacji paliw (...) przy ul. (...) w B. zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy policji D. I. i M. M. (2) oraz D. K. (1) i K. A.. W kabinie w której przebywali wspólnie D. I. i M. M. (2) zabezpieczono substancję o wadze 0,01 g zawierającą mefedron oraz strzykawkę z krwią również zawierającą tę substancję.

W dniu 8 lutego 2011 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w B. zajmowanym przez D. I. i jego babcię H. K. zabezpieczono substancje o wadze 0,09 g zawierającą amfetaminę oraz substancję o wadze 0,37 g zawierającą acetaminofen i śladowe ilości amfetaminy.

W okresie od 26 kwietnia 2011 r. do 28 kwietnia 2011 r. D. I. kilkakrotnie udzielał narkotyków M. W. (1). W dniu 27 kwietnia 2011 r. wraz z A. G. (1) i P. G. (2) zażywał narkotyki w postaci mefedronu. Towarzyszył im również M. W. (1). W pierwszej kolejności D. I. odebrał na poczcie przesyłkę zawierającą narkotyk, po czym wraz z M. W. (1) wszedł do klatki schodowej bloku znajdującego się przy poczcie na ul. (...) w B.. Po ukryciu na klatce schodowej D. I. nasypał mefedron na kartkę i pozwolił zażyć go M. W. (1), który wciągnął narkotyk nosem. Po pewnym czasie D. I. wraz z wymienionymi osobami ponownie postanowiły zażyć narkotyk, tym razem zażywając je dożylnie. Po rozrobieniu narkotyków M. W. (1) nie mógł znaleźć żyły w którą mógłby wbić strzykawkę i poprosił o pomoc D. I., który wbił mu igłę od strzykawki zawierającej substancję psychotropową

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: częściowe wyjaśnienia oskarżonego A. G. (1) (k. 1336v-1338), częściowe wyjaśnienia oskarżonego D. I. (k. 162-163, 245, 567-568), częściowe zeznania świadka M. W. (1) (k. 109, 152v, 471v, 474v-475), częściowe zeznania świadka P. G. (2) (k. 154-155, 610-611, k. 1283), zeznania świadka E. P. (1) (k. 133, 500, 1198), A. M. (2) (k. 781-782, 1201), A. J. (k. 84, 1252v-1253), M. M. (3) (k. 456v, 1199v), A. M. (1) (k. 465, 1199v-1200), M. W. (2) (k. 34-35, 1202), M. P. (k. 563-564, 1200v-1201), S. G. (k. 4-5, 1196v), B. K. (k. 435, k. 1199), K. P. (k. 38-39, 1201v-1202), P. D. (1) (k. 47-48, 1197), L. K. (k. 468, 1200), R. C. (k. 1198v), J. Ł. (k. 1255), K. C. (k. 54-55, 1197v), J. M. (k. 498, 1200v), J. C. (k. 443, 1199v), K. Z. (k. 58-59, 1198), P. D. (2) (k. 99-100, 599, 1253-1254v), P. G. (1) (k. 575-576, 1194-1195), K. D. (k. 837v, k. 1195), G. P. (k. 387v, 1494-1495), P. U. (k. 238-239, k. 1332-1333), J. R. (k. 233-234, 1333v-1335), B. T. (1) (k. 406v, 1496v), M. Ł. (k. 1496), A. Z. (k. 370v, 1495v), R. P. (k. 276-277, 1492v), J. Ś. (3) (k. 313v, k. 1254v-1255), M. M. (2) (k. 694, 1164), M. C. (k. 721-722), D. K. (1) (k. 744, 1256), K. A. (k. 747v, 1281v-1282), protokoły okazania (63v-64, 65-66, 67-68, 115-116, 119-120, 437, 469v, 466v, 563v), pismo fundacji (...) (k. 561), paragon fiskalny (k. 843) zapisy nagrań z monitoringu (k., 302-303, 305-306, 308-309, 349, 361, 372-373, 410-412, 450), notatki urzędowe (k. 313, 323-324,), protokoły zatrzymania osoby (k. 231, 711, 712), opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej (k. 321), opinię biegłego z zakresu badań chemicznych (k. 756-757, k. 760-761), opinię biegłego z (...) Komendy Wojewódzkiej Policji w B. (k. 1615-1665), opinię Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w L. dotyczącą analizy toksykologicznej (k. 946-947), protokół przeszukania (k. 735-737), sprawozdanie sądowo-lekarskie wraz z opinią (...) w B. (k. 1667-1669).

Oskarżony A. G. (1) w toku postępowania przygotowawczego konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmawiał składania wyjaśnień (k. 148-149, 877-878). Również w trakcie pierwszego

przesłuchania przed Sądem nie przyznał się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień.

W toku dalszych przesłuchań w postępowaniu jurysdykcyjnym oskarżony A. G. (1)zmienił swoje stanowisko i postanowił wypowiedzieć się na temat postanowionych mu zarzutów. Na rozprawie w dniu 24 stycznia 2012 r. nie przyznał się do włamań do aptek dokonanych w lutym i marcu 2011 r. wskazując, że w tamtym okresie nie znał jeszcze M. W. (1). Przyznał natomiast, iż w zakresie czynów opisanych w punkcie I.6-18 stał na czatach podczas gdy M. W. (1)wchodził do aptek oraz sklepów skąd zabierał skarbonki z pieniędzmi. Podkreślił, iż udział w popełnianiu przedmiotowych przestępstw brał również D. I., któremu jednak nie zostały postawione w tym zakresie jakiegokolwiek zarzuty. Oskarżony wytłumaczył również, iż do tej chwili nie składał wyjaśnień uważając, że będzie miał umorzone zarzuty dotyczące kradzieży z aptek, tak jak stało się to w przypadku D. I..

Odnosnie innych czynów objętych aktem oskarżenia A. G. (1)nie przyznał się do ich popełnienia. Zaprzeczył by dokonał kradzieży konsoli do gier i butów. Podkreślił również, iż nigdy nie dawał M. W. (1)mefedronu. (k. 1336v-1338)

Oskarżony D. I.przesłuchany po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do udzielenia narkotyków M. W. (1), przy czym podkreślił, że narkotyku udzielił małoletniemu tylko raz (k. 162-163). W trakcie kolejnego przesłuchania w śledztwie ponownie potwierdził swoje sprawstwo odnośnie czynu polegającego na udzielaniu narkotyków M. W. (1)(k. 171-172).

W toku dalszych przesłuchań D. I.przyznał się również do zarzuconych mu kradzieży sklepowych, opisując ich przebieg (k. 244-246, 271). Oskarżony przyznał się do większości czynów zarzuconych mu w punkcie IV aktu oskarżenia. Wskazał, iż kradł m.in. ze sklepów (...)przy ul. (...), ze sklepów sieci (...)oraz ze sklepu (...). W trakcie kolejnego przesłuchania przyznał się do kradzieży kaw ze sklepu P.W. L(...). Potwierdził, że został złapany przez dwóch mężczyzn i przekazany właścicielowi sklepu. W zakresie omawianego czynu wyjaśnił również, że próbował wyrwać się właścicielowi sklepu, podkreślał jednak, iż w żadnym wypadku nie próbował go uderzyć i na pewno nie podrapał tej osoby (k. 316).

Podczas kolejnego przesłuchania D. I.szczegółowo przedstawił swoją wiedzę dotyczącą kradzieży skarbonek z aptek i sklepów. Wskazał, że kradzieży puszek w aptece (...), sklepie U (...)przy ul. (...), w aptece przy ul. (...), w aptece przy ul. (...), w aptece przy ul. (...), w aptece przy ul. (...)dokonał sam A. G. (1), natomiast w zakresie kradzieży mających miejsce w aptece przy ul. (...) (jednej z dwóch dokonanych tam kradzieży), w aptece przy ul. (...), w aptece przy ul. (...), w aptece (...)na ul. (...), w aptece na ul. (...), w aptece przy ul. (...), w aptece przy ul. (...), w aptekach na ul. (...), skarbonki kradł M. W. (1), a A. G. (1)stał w tym czasie na czatach. D. I.podkreślił, że poza wymienionymi przestępstwami A. G. (1)chwalił mu się również kradzieżą konsoli marki S. (...)oraz butów N.z mieszkania przy ul. (...). Podtrzymał również swoje wcześniejsze wyjaśnienia dotyczące kradzieży sklepowych (k. 566-568). W toku ostatniego przesłuchania w śledztwie oskarżony przyznał się do posiadania w mieszkaniu substancji psychotropowych oraz do kradzieży sklepowych uszkodzenia ciała J. Ś. (3). Zaprzeczył natomiast stanowczo by udzielał narkotyków małoletniej M. M. (2)(k. 693-695).

W trakcie postępowania jurysdykcyjnego oskarżony D. I.przyznał się do części zarzucanych mu czynów- kradzieży sklepowych, udzielania narkotyków M. W. (1), uszkodzenia ciała J. Ś. (3)oraz posiadania substancji psychotropowych w mieszkaniu. Ponownie zaprzeczył by udzielał narkotyków M. M. (2)(k. 1164). Podczas rozprawy podkreślił również, iż w rzeczywistości nie miał pewności co do tego kto kradł puszki, a swoje wyjaśnienia obciążające A. G. (1)złożył w obawie przed aresztem. W zakresie kradzieży ze sklepu (...)przy ul. (...)wskazał, że był jedynie sprawcą kradzieży kawy, a kradzież szczoteczek do zębów i past została mu przypisana bezpodstawnie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Czyn I podpunkt 1

Oskarżony A. G. (1) zaprzeczył, iż brał udział w tym włamaniu, wskazując, że M. W. (1) poznał około tygodnia przed zatrzymaniem i to on przedstawił G. pomysł okradania aptek z puszek. Zdaniem G. W. miał w tym doświadczenie, bowiem już wcześniej on sam i z P. S. ukradli kilka puszek z aptek, ale zostali złapani. Oskarżony wskazał, że jego pierwszą apteką, z której zabrał puszkę była ta apteka z ulicy (...) przy sklepie (...) „kłósy” (czyli z podpunktu 5). Wskazał, że jego nieprzyznanie się do winy wynika z tego, że na przełomie lutego i marca 2011 roku nie znalazł jeszcze (...).

Z powyższego wynika, że sam A. G. (1) nie miał pomysłu na przestępcze zdobycie pieniędzy, dopiero podsunął mu go W., podczas gdy z zeznań tegoż wynika, że to A. G. (1) mówiąc, że brak mu pieniędzy na narkotyki podrzucił temat kradzieży skarbonek z aptek (k.108), to A. G. (1) wypytywał go o dokonywane kradzieże i mówił, że to dobry zarobek (k.152), by wreszcie ustalić wspólny plan okradania aptek (k.474). W żadnym momencie z tych zeznań nie wynika, by wykluczone było, że sam G. wcześniej, zanim poznał W., dokonywał już takich kradzieży na własną rękę. Zatem tylko ten argument, jakoby nieznamość z W. wykluczała dokonywanie kradzieży przez A. G. (1) w okresie zanim go poznał jest życiowo wątpliwy.

Powyższemu zaprzeczają wyjaśnienia D. I. (k.567), który wyjaśnił, że G. sam mu się chwalił, że dokonał kradzieży puszek z apteki na ul. (...) (k. 567). D. I. opisał, że ta kradzież miała miejsce dużo wcześniej niż pozostałe „gdzieś w marcu 2011 r.” (k.567).

Również P. G. (2) zeznał wymieniając różne kradzieże w aptekach dokonywane przez W. i A. G. (1), że „poszła” apteka na (...), tam wchodził M. W. (1) i czy okradli oni jeszcze jakąś aptekę na tym osiedlu to nie wiedział (k.610v, 155).

Punkt I podpunkt 2

Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, iż to oskarżony A. G. (1) był sprawcą czynu z dnia 27 kwietnia 2011 r. mającego miejsce w aptece (...) przy ul. (...) lok (...) w B..

Wprawdzie i do tego czynu oskarżony G. nie przyznał się w myśl obranej linii obrony, że w lutym i marcu nie znalazł jeszcze W.. Jednak w tym punkcie taka obrona zawiodła, bowiem ta kradzież miała miejsce 27 kwietnia, a nie 27 marca 2011 roku, co wynika z notatki z miejsca zdarzenia- k.129 i zeznań farmaceutki pracującej w aptece przy ulicy (...) - **E. P. (2)**, która zeznała, że około 9.30 wszedł do apteki i poszedł na jej koniec młody mężczyzna ubrany w czarną bluzę z kapturem i podszedł do okienka, gdzie nie było obsługi. Po chwili, według opisu świadka, zaczął szarpać skarbonekę przymocowaną do blatu dwoma żyłkami i ją zabrał (k.133). W aptece monitoring był niesprawny, ochrony nie zatrudniano. Według świadka w skradzionej skarbonce było więcej niż 250 złotych (wartość 250 złotych przyjęto jako szacunkową, minimalną wartość wyrządzonej szkody, zgodnie z wymogiem art. 5§2 kpk).

We wszystkich wypadkach wartość szkody Sąd przyjął jako minimalna podawana przez świadków, w sytuacji, gdy dokładnej nie udało się ustalić, a nie można czynić ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, w sytuacji istniejących wątpliwości.

Świadek oskarżonego A. G. (1) nie rozpoznała (k.500).

M. W. (1) zeznał, iż nie brał udziału w tym zdarzeniu i nie wie kto mógł dokonać kradzieży skarbonki w tej właśnie aptece (k. 475).

Jednak w tym zakresie się myli, pośród mnogości czynów przestępczych, w których brał. Czego innego dowodzą zeznania świadka **P. G. (2)** (k. 610v) oraz wyjaśnienia oskarżonego D. I. (k. 567). Obie wymienione osoby wskazały, iż do apteki przy ul. (...) wszedł M. W. (1), a oskarżony A. G. (1) stał w tym czasie na czatach. Informację taką zarówno świadek P. G. (2), jak i oskarżony D. I. otrzymali bezpośrednio od A. G. (1).

To już kolejny raz potwierdzają się obciążające współoskarżonego wyjaśnienia D. I., tym razem poparte zeznaniami rodzonego brata G.- P. G. (2). Zatem w takiej konfiguracji nie mogą być skutecznie obalone jedynie werbalnym negowaniem winy przez G. i W.. Po wtóre jaki interes miałby P. G. (2) w zeznawaniu na niekorzyść brata, a I.-

bezpodstawnym obciążaniem G. zdarzeniem, którego jemu nie zarzucono. Przecież do chwili procesu G. i I. byli dobrymi kolegami, praktycznie nierozłącznymi.

Wartość zniszczonego przedmiotu w postaci skarbonki Sąd ustalił natomiast w oparciu o pismo fundacji (...), w którym podmiot ten wskazał, iż wartość jej wynosi 40 zł (k. 561).

Z notatki z k.136 i zeznań **J. K.**, wynikało, że znalazła ona skarbonkę na klatce schodowej przy ulicy (...). Była ona rozbita i pusta, posiadała napis Fundacji (...) im (k.138).

Czyn I podpunkt 3

Świadkiem kradzieży w dniu 30 marca 2011 r. w aptece (...) przy ul. (...) była **A. M. (2)**- farmaceutka pracująca w aptece, która zeznała, że około 9.50 do apteki wszedł szczupły mężczyzna, wzrostu 180 centymetrów, ubrany w ciemną bluzę z błękitnym kapturem, który od razu podbiegł do puszek z datkami, wyrwał ją, część pieniędzy się z niej wysypała, bowiem dno puszek było przymocowane do lady i wybiegł.

nie rozpoznała ona sprawcy tego przestępstwa (k. 534- wskazała natomiast, iż klientem tej apteki był często oskarżony D. I.).

I przy tym przestępstwie Sąd oparł się na jednoznacznych i zgodnych wzajemnie zeznaniach świadka P. G. (2), który podał, że kradzieży na ul. (...) dokonał M. W. (1), nie potrafił jednak wskazać, czy ze zdarzeniem tym miał coś wspólnego jego brat A. G. (1) (k. 610v).

O udziale jednak A. G. (1) w tym zdarzeniu świadczą wyjaśnienia oskarżonego D. I., który podał, że oskarżony chwalił mu się dokonaniem włamania do apteki (...) (k. 567).

Sam M. W. (1) zaprzeczył, by dokonywał kradzieży w aptece na ulicy (...) (k.475).

Wartość pieniędzy zgromadzonych w skarbonce znajdującej się w aptece przy ul. (...) Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadka A. M. (2), która podała, iż było w niej powyżej 250 zł, a sprawca zgubił w aptece około 50 złotych (k. 781v). Wartość skarbonki Sąd ustalił natomiast w oparciu o pismo fundacji (...), w którym podmiot ten wskazał, iż wartość jej wynosi 60 zł (k. 561).

Punkt I podpunkt 4

Tego samego dnia oskarżony A. G. (1) brał również udział w kradzieży z włamaniem w aptecę (...) znajdującej się w B. przy ul. (...). Tym razem na sprawstwo oskarżonego odnośnie omawianego czynu wskazują przede wszystkim wzajemnie spójne zeznania świadka M. W. (1) (k. 475) oraz wyjaśnienia D. I. (k. 567). M. W. (1) stanowczo zaprzeczył, by brał udział we włamaniu do apteki położonej przy ul. (...) wskazał natomiast, iż oskarżony A. G. (1) chwalił mu się, że sam dokonał kradzieży puszek. Dowodem pozwalającym uznać te procesowe wyjaśnienia osoby współoskarżonej za prawdziwe są zeznania świadka **A. J.**- farmaceutki pracującej w aptece w chwili dokonania kradzieży, która rozpoznała A. G. (1) jako sprawcę tego przestępstwa (k. 1252v-1253). A. J. opisała sprawcę, jako mężczyznę o wzroście 175 cm, szczupły, 25 lat w ciemnym kapturze na głowie, szczupłej twarzy, który poprosił o strzykawkę i igłę, a gdy się schyliła wyrwał skarbonkę z datkami na Hospicjum i zabrał około 500 złotych (k.84-85, 1252v).

Inne zebrane dowody potwierdzają, że rozpoznanie było prawidłowe.

Ze zdjęć z monitoringu zainstalowanego w tej aptece k.88 widać, że sprawca miał na sobie bluzę z kapturem w wyraźne pasy z przodu. Po otwarciu zapisu z monitoringu na rozprawie A. G. (1) wyjaśnił, że to nie on jest nagrany (k.1283).

W takiej bluzie zatrzymano P. G. (2) w dniu 15.04.2011 roku na ulicy (...) (k. 93).

Przesłuchany na tę okoliczność P. G. (2) zeznał, że jego brat A., jak chodził kraść z aptek to zabierał z domu ubrania świadka, bez jego zgody i w nich dokonywał kradzieży. Według zeznań świadka w ten sposób „pożyczył” spodnie świadka, bluzę z kapturem kurtkę(k.610v, 155).

Również M. W. (1) zeznał, że A. G. (1) kilka razy dawał mu ubrania, które świadek zakładał po kradzieżach dokonywanych w aptekach(k.636).

Wartość pieniędzy zgromadzonych w skarbonce znajdującej się w aptece przy (...)Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadka A. J.(k. 84-85), która podała, iż kwota znajdująca się w zrabowanej skarbonce wynosiła 500-1000 zł (k. 84-85). Wartość przedmiotu w postaci skarbonki Sąd ustalił natomiast w oparciu o pismo fundacji (...), w którym podmiot ten wskazał, iż wartość jej wynosi 40 zł (k. 561).

Punkt I podpunkt 5

Do tego czynu w dniu 24 stycznia 2012 roku A. G. (1) przyznał się, wskazując, że na pewno uczestniczył we włamaniu w aptecę na ulicy (...), bowiem to było jego pierwsze włamanie (k.1337). Z drugiej jednak strony we wcześniejszych wyjaśnieniach- w dniu 20 grudnia 2011 roku po okazaniu mu zapisu z monitoringu podał, że wprawdzie rozpoznał siebie na nagraniu pod apteką, ale on tam jedynie czekał na K. A., który poszedł do (...) po mefedron. Opisał, że to po tej kradzieży, której dokonał sam W., poznał go i za te ukradzione z puszek pieniądze kupili mefedron, ale on udziału w kradzieży nie miał i żadnych pieniędzy też nie dostał (k.1284).

M. M. (3)- sprzedawca leków pracujący w dniu zdarzenia w aptecę (...) znajdującej się pod adresem S. 55A, nie rozpoznał sprawcy kradzieży puszek z datkami (k.461), opisał go jako mężczyznę w wieku około 20 lat, szczupłej budowy ciała, wzrostu 175 centymetrów ubranego w ciemną bluzę z kapturem, który po wejściu do apteki poprosił o 10 strzykawek i igieł. Gdy świadek oddalił się po te artykuły sprawca wyrwał skarbonkę z pieniędzmi około 100 złotych i uciekł(k.456v).

D. I.po raz kolejny wykazał się wiedzą, iż kradzieży skarbonki z tej właśnie apteki dokonali wspólnie M. W. (1)i A. G. (1), który w tym właśnie wypadku stał na czatach (k. 567).

Natomiast M. W. (1)zeznał, że nigdy nie był w aptecę (...)na ulicy (...) (k.475).

O podkreślone okoliczności został zmodyfikowany przypisany czyn.

Punkt I podpunkt 6

Świadek **A. M. (1)**- technik farmacji pracująca w dniu 23 kwietnia 2011 roku (a nie 26 kwietnia 2011, jak jest w akcie oskarżenia)w wymienionej aptecę mieszczącej się przy ul. (...)podała, że około godziny 15.30 do apteki weszło dwóch młodych mężczyzn: w kapturach od bluz, spodniach dresowych, w wieku około 16-17 lat. Jeden z nich zaczął wypytywać świadka o igły, strzykawki i syrop od kaszlu. Kiedy A. M. (1)odwróciła się, żeby przynieść syrop mężczyzna ten chwycił skarbonkę zawierającą datki dla hospicjum, po czym obaj mężczyźni wyszli z apteki (k. 465). W trakcie przeprowadzonej w postępowaniu przygotowawczym czynności procesowej okazania wizerunku osoby świadek jako sprawcę kradzieży rozpoznała M. W. (1)(k. 466 v). Efekty opisanej czynności procesowej są spójne z zeznaniami samego M. W. (1), który podał, że kradzieży z przedmiotowej apteki dokonał on sam, najpierw prosząc sprzedawczynię o syrop na kaszel, a A. G. (1)stał wtedy na czatach z tyłu apteki (k.474v-475, 109).

Zeznania te zasługują na przyznanie im przymiotu wiarygodności jedynie w zakresie sprawstwa obydwu mężczyzn, a okoliczności przestępstwa należy jednak odtworzyć w oparciu o zeznania bezpośredniego świadka przestępstwa, jakim była pracownica apteki, przesłuchana bezpośrednio po zdarzeniu i opowiadająca o pojedynczym takim zdarzeniu, a nie jak W. o wielu kradzieżach, których okoliczności mogły mu się pomieszać i mylić.

Okoliczności powyższe potwierdził również świadek P. G. (2), który zeznał, że w przypadku apteki (...) przy ul. (...) działali wspólnie - A. wszedł zobaczyć, ile jest pieniędzy w skarbonce, a potem W. ją wyrwał (k. 610v).

Ostatecznie sam oskarżony przyznał, iż brał udział w przedmiotowym zdarzeniu (k. 1337).

Wartość pieniędzy zgromadzonych w skarbonce Sąd zmodyfikował przyjmując ją w oparciu o zeznania świadka A. M. (1), która podała, iż kwota znajdująca się w zrabowanej skarbonce wynosiła 50 zł (k. 465). Wartość przedmiotu w postaci skarbonki Sąd ustalił natomiast w oparciu o pismo fundacji (...), w którym podmiot ten wskazał, iż wartość jej wynosi 40 zł (k. 561).

Punkt I podpunkt 7

Oskarżony nie przyznał się do tego włamania twierdząc, że faktycznie tej nocy poszedł do tej apteki przy ulicy (...) po igły i strzykawki, ale nie było z nim W.. To od aptekarki dowiedział się, że doszło do kradzieży skarbonki. Następnego dnia W. potwierdził, że chciał zabrać z tej apteki skarbonkę, więc oskarżony zrobił mu wyrzuty, że tam go wszyscy znają i on na swoim osiedlu nie kradnie (k.1337-1337v).

W noc zdarzenia 27 kwietnia 2011 roku (k.333- zdarzenie miało miejsce o godzinie 1.50, zatem Sąd wskazał prawidłową datę przestępstwa) w aptecę (...) przy ulicy (...) przebywały dwie osoby tj. farmaceutka M. W. (2) oraz ochroniarz M. P.. Podczas dokonanego okazania osób **M. W. (2)** jako sprawcę kradzieży wskazała A. G. (1) (k.71). W ocenie Sądu świadek błędnie rozpoznała oskarżonego jako osobę, która wyrwała puszkę i podjęła próbę ucieczki, bowiem opisując sprawcę przed okazaniem zauważyła u niego charakterystyczne podbite lewe oko (k.35), podczas gdy z omówionej niżej dokumentacji fotograficznej z tego okresu to M. W. (1) miał zasinienie pod lewym okiem, natomiast G. nie miał żadnych obrażeń na twarzy. Ta pomyłka może też wynikać z tego, że zarówno W., jak i G. byli częstymi klientami apteki, stąd świadek znając z widzenia ich twarze mogła je błędnie przypisać do danej sytuacji.

Świadek **M. P.** jako sprawcę rozpoznał M. W. (1) (k. 563v). W trakcie dokonania czynności okazania wizerunku w/w świadkowi okazano tablicę poglądową RSD 28/11 oznaczoną numerem 1, na której wskazał on jako sprawcę kradzieży mężczyznę wymienioną pod numerem 2. Badanie powyższej tablicy poglądowej, znajdującej się na k. 197-198 akt sprawy, nie pozostawia wątpliwości, iż świadek jako sprawcę kradzieży wskazał M. W. (1) (wizerunek tej właśnie osoby oznaczony jest numerem 2 na tablicy RSD 28/11), a nie D. I., jak to błędnie wskazano w protokole znajdującym się na k. 563 v akt sprawy. M. P. rozpoznał M. W. (1) m.in. po zasinieniu pod okiem oraz po szramie na szyi. Analiza znajdującej się w aktach sprawy dokumentacji fotograficznej nie pozostawia wątpliwości, iż w okresie bezpośrednio następującym po dniu 27 kwietnia 2011 r. na twarzy A. G. (1) brak było tego rodzaju obrażeń (w dniu 29 kwietnia 2011 r. - k. 79). Na fotografii wykonanej M. W. (1) w dniu jego zatrzymania tj. w dniu 29 kwietnia 2011 r. na jego twarzy widoczne było wówczas zasinienie pod lewym okiem oraz szrama ciągnąca się wzdłuż lewej strony szyi (k. 105). W trakcie okazania tablic (k.563v i 564) ten świadek wskazał także A. G. (1), P. G. (2) i D. I. jako tych, którzy byli częstymi klientami apteki i kupowali w niej strzykawki i igły.

Oskarżony D. I. wyjaśnił, iż A. G. (1) opowiadał mu, że skarbonkę zabrał z apteki (...), zaś on stał na czatach (k. 567), natomiast świadek P. G. (2) podał, że był świadkiem, jak kradzieży skarbonki z apteki na ul. (...) dokonali M. W. (1) i jego brat A. G. (1) (k. 610v). Wersję tę potwierdził także M. W. (1), który w trakcie wizji lokalnej wskazał na aptekę na ulicy (...) wskazując, że on wyrwał skarbonkę, a G. stał na czatach w tunelu przy Delikatesach (k.139v), podczas gdy wcześniej zeznawał, że w aptecę na S. był sam, a A. z nim nie było (k. 109). I te ostatnie zeznania świadka wyraźnie wskazują, że mylą mu się kolejne włamania i ich okoliczności, zatem należy je ustalać w powiązaniu z innymi dowodami, by takie pomyłki wykluczyć.

Wartość pieniędzy zgromadzonych w skarbonce Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadka M. W. (2), która podała, iż po upuszczeniu i rozbiciu skarbonki przez sprawcę pobierała pieniądze, których łączna wartość wynosiła 507, 63 zł (k. 34-35). Wartość przedmiotu w postaci skarbonki Sąd ustalił natomiast w oparciu o pismo fundacji (...), w którym podmiot ten wskazał, iż wartość jej wynosi 40 zł (k. 561).

Punkt I podpunkt 8 i 14

Oskarżony wyjaśnił, że podobnie jak w przypadku innych czynów mających miejsce 27 kwietnia 2011 roku stał na czatach, podczas gdy M. W. (1) wszedł do apteki i zabrał z niej skarbonkę zawierającą datki dla fundacji (k. 1337v). Wyjaśnienia oskarżonego potwierdziły zeznania M. W. (1) wskazującego, iż A. G. (1) stał na czatach za garażem apteki, a po przyniesieniu skarbonki przez świadka, ten poszedł do jakiejś klatki i rozbił ją (k. 474v, 109, 140). W. wskazał, że również 28 kwietnia 2011 roku poszli do tej samej apteki i wówczas zamienili się rolami: A. wszedł do środka, a świadek stał na czatach. Potem A. gdzieś pobiegł z puszką, by ją otworzyć, wrócił z pieniędzmi. Świadek zeznał, że otrzymał wówczas 30 złotych- jak zwykle, reszta została przeznaczona na narkotyki. Świadek zapewnił, że nie miał wiedzy ile pieniędzy było w ukradzionych skarbonkach, bo on ich nie otwierał.

Jedną z tych kradzieży potwierdził także świadek P. G. (2) (k.610v) wskazując, że widział jak W. wbiegał do apteki na ulicy (...) przy fontannie, a A. G. (1) na niego czekał. Nie umiał podać daty tej kradzieży, co nie jest niczym niezwykłym w sytuacji, gdy był jedynie obserwatorem czy słyszał o wielu kradzieżach dokonywanych przez jego brata i W..

Świadek **S. G.** pracownica apteki zeznała, że złodzieja skarbonki nie widziała dokładnie, bowiem on tylko wszedł i od razu skierował się do skarbonki. Zauważyła, że był ubrany w szara bluzę z kapturem, spodnie jeansowe ciemne, wzrostu około 170 centymetrów (k.4-5, 1196v-1197).

Druga pracownica tej apteki (...) pracująca w kolejnym dniu w aptece (...) rozpoznała A. G. (1) (k.73-74) jako tego, który wszedł do apteki i poprosił o igły i strzykawkę, a drugi sprawca którego rozpoznała jako M. W. (1) (k.111) w tym czasie wyrwał skarbonkę. Również na rozprawie świadek rozpoznała oskarżonego A. G. (1) jako tego, który wszedł do apteki i ją zagadał, a w tym czasie inny mężczyzna wyrwał skarbonkę z pieniędzmi (k.1255v).

Powyższe już po raz kolejny modyfikuje wersję M. W. (1), który opowiada o dokonanych licznych kradzieżach, myląc ich okoliczności. Bez wątplenia przebieg zdarzenia jest lepiej zapisany w pamięci tej osoby, która uczestniczyła w pojedynczym zdarzeniu, a nie u osoby, która notorycznie dokonywała w krótkim odstępie czasu przestępstw w taki sam sposób i w podobnych okolicznościach.

Wartość pieniędzy zabranych w dniu 27 kwietnia Sąd ustalił w oparciu o zeznania aptekarki S. G., która podała, iż w skarbonce było około 700 zł (k. 4-5, k. 1196v). Wartość przedmiotu w postaci skarbonki Sąd ustalił natomiast w oparciu o pismo fundacji (...), w którym podmiot ten wskazał, iż wartość jej wynosi 40 zł (k. 561). Analogicznie na podstawie zeznań farmaceutki J. Ł. przyjęto minimalną wartość 600 złotych, podaną orientacyjnie przez tę kobietę.

Punkt I podpunkt 9

Kolejnym włamaniem którego sprawcy dokonali tego dnia była kradzież z apteki (...) przy ul. (...).

A. G. (1) przed Sądem przyznał się ogólnie do tego czynu, wskazując że przyznaje się do czynów z podpunktu 6 do 18 (k. 1337v), ale nie wskazał na żadne bliższe okoliczności tego zdarzenia.

Wyjaśnienia oskarżonego korelują z wynikiem przeprowadzonej czynności okazania wizerunku. Świadek **M. K. (poprzednio Ł.)** - farmaceutka pracująca w wymienionej aptece w dniu zdarzenia- rozpoznała M. W. (1) jako sprawcę kradzieży (k. 437v). Już w trakcie opisu sprawy przed okazaniem świadek opisała, że sprawca miał zasinienie pod lewym okiem i poprosił ją o igły i strzykawkę (k.434v-435).

Z uwagi na powyższe przynajmniej wiarygodności nie sposób było przyznać zeznaniom świadka M. W. (1), który podał, że nie brał udziału w kradzieży w aptece (...) na ul. (...) (k. 475).

Wartość pieniędzy zgromadzonych w skarbonce znajdującej się w aptece przy M.27 Sąd ustalił w oparciu o zeznania aptekarki M. K., która podała, iż w skarbonce było około 250 zł (k.434-435). Wartość przedmiotu w postaci skarbonki

Sąd ustalił natomiast w oparciu o pismo fundacji (...), w którym podmiot ten wskazał, iż wartość jej wynosi 40 zł (k. 561).

Punkt I podpunkt 10

Co do włamania do tej apteki to A. G. (1) nie przyznał się, wskazując, że w aptecę na ulicy (...) nigdy nie był (k.1337v). Konsekwentnie po odtworzeniu zapisu z monitoringu z k. 210 nie chciał złożyć żadnego oświadczenia, co do osoby widocznej na zapisie. Stwierdził, że taką kurtkę, jak na nagraniu to ma jego brat (k.1337v), co nie osłabia zeznań W., jeśli się weźmie pod uwagę wyżej omówione jego zeznania i P. G. (2) wskazujących na możliwe zmiany elementów garderoby przez A. G. (1) i M. W. (1).

Inaczej twierdzi świadek M. W. (1), który opisał, że to on wszedł do tej apteki, podczas gdy oskarżony A. G. (1) stał na czatach (k. 474v.). W. wówczas opisał, że wszedł do apteki zaraz po jej otwarciu i część pieniędzy rozsypała się z puszek w aptecę. To co zostało wziął G., a W. niczego nie dostał (k.109). To samo świadek potwierdził w trakcie eksperymentu procesowego (k.139v- 140). Dodał, że G. stał przy bloku na ulicy (...).

Obciążające zeznania W. potwierdził również w swoich wyjaśnieniach D. I., który wskazał, że kradzieży w wymienionej aptece dokonali wspólnie M. W. (1) i A. G. (1) (k. 567).

Na nagraniu z monitoringu z dnia 27 kwietnia 2011 r. widoczne jest, że kradzieży skarbonki z apteki dokonała jedna osoba, ubrana w ciemną bluzę z założonym na głowę kapturem z białymi elementami, krótkie spodenki i białe sportowe buty, co potwierdza przytoczoną wyżej przez oskarżonych i świadka wersję wydarzeń (k.450), natomiast świadek **K. P.** - pracownik apteki przebywający w niej w dniu zdarzenia - rozpoznała M. W. (1) jako sprawcę kradzieży, między innymi po charakterystycznym podbitym oku (k. 119-120). K. P. potwierdziła zeznania W., że wszedł zaraz po otwarciu, wskazując, że wszedł po godzinie 7 rano. Potwierdziła, że jak sprawca wybiegał z apteki to rozsypały się mu pieniądze z zabranego przez niego pudełka (k.39). Opisała, że sprawca miał czarna bluzę z kapturem z nadrukiem z ludzikiem i jasnym napisem, krótkie spodenki i białe buty, był wzrostu 170 centymetrów, szczupły, z zasinieniem chyba pod prawym okiem.

Wartość pieniędzy zgromadzonych w skarbonce znajdującej się w aptece przy S.5 Sąd ustalił w oparciu o zeznania aptekarki K. P., która podała, iż w skarbonce było około 450 zł (k. 38-39). Wartość przedmiotu w postaci skarbonki Sąd ustalił natomiast w oparciu o pismo fundacji (...), w którym podmiot ten wskazał, iż wartość jej wynosi 40 zł (k. 561). Pracownica apteki zebrała wysypane pieniądze w kwocie 254 złotych (k.600).

Punkt I podpunkt 11

Co do tego czynu to A. G. (1) przyznał się niejako hurtem, wymieniając podpunkty „od 6 do 18” (k. 1337v).

Świadek **P. D. (1)** zeznała, że do apteki wszedł mężczyzna w wieku 20-25 lat, szczupły, o ciemnej karnacji skóry, w kapturze na głowie, w ciemnej ortalionowej kurtce i ciemnych spodniach około 18.30 i poprosił o (...) i kiedy sprzedawczyni się odwróciła wyrwał puszkę z pieniędzmi (k.47-48).

M. W. (1) zaprzeczył by był w tej aptecę (k. 475). D. I. wskazał również, że A. G. (1) chwalił mu się, iż sam dokonał kradzieży skarbonki z apteki na ul. (...) (k. 567).

Ostatecznie to właśnie A. G. (1) został rozpoznany jako sprawca kradzieży przez świadka P. D. (1) - aptekarkę przebywającą w aptecę w chwili zdarzenia (k. 65-66), która również w trakcie rozprawy przed Sądem wskazała na A. G. (1) jako na sprawcę kradzieży puszek (k.1197).

Wartość pieniędzy zgromadzonych w skarbonce znajdującej się w aptecę Sąd ustalił w oparciu o zeznania aptekarki P. D. (1), wskazującej, iż w skarbonce było około 100 zł (k. 47-48, 1197v)). Wartość przedmiotu w postaci skarbonki Sąd ustalił natomiast w oparciu o pismo fundacji (...), w którym podmiot ten wskazał, iż wartość jej wynosi 40 zł (k. 561).

Punkt I podpunkt 12

Z treści protokołu zawiadomienia o przestępstwie złożonego przez L. K. (technika farmacji pracującego w aptece w chwili zdarzenia- k. 468) wynika, że do przestępstwa doszło w dniu 26 kwietnia 2011 r., a nie jak wskazał prokurator w akcie oskarżenia w dniu 27 kwietnia 2011 r.

A. G. (1) przyznał, że stał na czatach „od podpunktu 6 do 18” (k. 1337v). Przebieg zdarzenia, w przede wszystkim rolę oskarżonego A. G. (1) opisał w swoich procesowych oświadczeniach M. W. (1), przyznając, że faktycznie oskarżony stał na czatach, a potem poszedł gdzieś rozbić skarbonkę i wyjąć z niej pieniądze (k. 471v, k. 475).

Wyjaśnienia i zeznania M. W. (1) są zbieżne również z wyjaśnieniami D. I., który podkreślił, iż zgodnie z jego wiedzą (pochodzącą z opowieści A. G. (1)) kradzieży z apteki znajdującej na się na ul. (...) dokonali wspólnie M. W. (1) i A. G. (1) (k. 567). **L. K.** zeznała, że do apteki przy ulicy (...) weszło rozpoznała dwóch chłopaków w wieku 16-17 lat, jeden w krótkich spodenkach i ciemnej bluzie z kapturem, drugi- w spodniach dresowych, długich i też ciemnej bluzie z kapturem, z zasinieniem na twarzy w okolicy oka i ten z sińcem pod okiem pytał ją o środek działający na pocenie się, oni obejrżeli dostępne preparaty i wyszli, mówiąc, że idą po pieniądze. Po chwili wrócił ten z zasinionym okiem, poprosił o igły i strzykawkę, a kiedy schylała się, by je podać wybiegł z puszką z apteki. Zeznała, że później słyszała, że jak P. D. (2) przyjechał następnego dnia zabrać pieniądze z pozostałych puszek, to w aptecę znowu się pojawił ten chłopak z sińcem pod okiem, ale niczego nie ukradł, bo się przestraszył obecnego w aptecę mężczyzny (k.468). Ten fakt potwierdził świadek P. D. (2), wskazując na M. W. (1) jako tego, który w dniu 27 kwietnia 2011 roku wszedł do apteki przy ulicy (...), rozejrzał się i gdy zobaczył, że świadek wymienia skarbonkę to wyszedł z apteki (k.113v-114). Świadek P. D. (2) również rozpoznał A. G. (1) jako tego, który był w aptecę (...) przy ulicy (...) w dniu 27 kwietnia 2011 roku, zapytał o coś na kaszel i wyszedł (k.74v-75). Na rozprawie świadek podtrzymał rozpoznanie A. G. (1) jako tego, który był pod apteką, kiedy w aptecę był ten młody człowiek z podbitym okiem (k.1254v).

L. K. rozpoznała M. W. (1) jako sprawcę kradzieży (k.469v) i A. G. (1) jako prawdopodobnie tego, który przed kradzieżą razem z W. dopytywał się ośrodki na pocenie się.

Wartość pieniędzy zgromadzonych w skarbonce znajdującej się w aptecę przy ul. (...) Sąd ustalił w oparciu o zeznania aptekarki L. K., która podała, iż w skarbonce było około 1000 zł (k. 468). Wartość przedmiotu w postaci skarbonki Sąd ustalił natomiast w oparciu o pismo fundacji (...), w którym podmiot ten wskazał, iż wartość jej wynosi 40 zł (k. 561).

Punkt I podpunkt 13

Do tego czynu A. G. (1) przyznał się (k. 1377v).

Jego przyznanie znalazło uzupełnienie i rozwinięcie w wyjaśnieniach i zeznaniach M. W. (1) (k. 109, 471, k. 474). Opisał, że do apteki przy ulicy (...) wszedł sam, podczas gdy oskarżony pozostał na zewnątrz w pobliżu apteki, natomiast po wyjściu ze skarbonką przekazał ją A. G. (1), a ten z nią odszedł, by dostać się do jej wnętrza. Powyższe powtórzył w trakcie wizji lokalnej (k.141).

Zeznania świadka **R. C.**, pozwoliły na ustalenie, że do apteki około godziny 12-14 wszedł młody chłopak, z ciemnymi krótko ostrzyżonymi włosami, ciemnej karnacji i z podbitym okiem w wieku około 17-20 lat i poprosił o igły i strzykawkę, a kiedy sprzedający odwrócił się, by je przynieść usłyszał hałas i kiedy się odwrócił to chłopaka ze skarbonką w aptecę już nie było (k. 216). Zabrał puszkę, która stała przy innej kasie, nie tam, gdzie obsługiwał świadek. W trakcie okazania świadek rozpoznał M. W. (1) jako tego, który dokonał kradzieży skarbonki (k.217v).

Wartość pieniędzy zgromadzonych w skarbonce znajdującej się w aptecę przy ul. (...) Sąd ustalił w oparciu o zeznania powyższego, który podał, iż w skarbonce było ponad 1000 zł (k. 216). Wartość przedmiotu w postaci skarbonki Sąd ustalił natomiast w oparciu o pismo fundacji (...), w którym podmiot ten wskazał, iż wartość jej wynosi 40 zł (k. 561).

Punkt I podpunkt 15

A. G. (1) przyznał się tej kradzieży (k.1337v).

Świadek M. W. (1) zaprzeczył, by brał udział w tej kradzieży (k. 475). Również w trakcie eksperymentu procesowego na ulicy (...) nie wskazał żadnej apteki, w których wyrzywałby skarbonkę z pieniędzmi(k.140).

Oskarżony D. I. potwierdził prawdziwość przyznania A. G. (1) wyjaśniając, że zgodnie z jego wiedzą, uzyskaną od A. G. (1), kradzieży tej dokonał on sam (k. 567).

Ostatecznie A. G. (1) został rozpoznany jako sprawca kradzieży przez świadka **K. C.**- sprzedawczynię ze sklepu (...) przy czym zaznaczyć należy, że świadek nie miała w tym zakresie całkowitej pewności (świadek nie rozpoznała natomiast M. W. (1), co dodatkowo potwierdza wiarygodność przedstawionej przez niego wersji wydarzeń- k. 69-70, k. 115-116). Wcześniej zeznając przed okazaniem świadek opisała sprawcę kradzieży skarbonki ze sklepu w którym pracowała jako mężczyznę w wieku około 20 lat, szczupłego, 170 centymetrów wzrostu, ubranego w ciemne krótkie spodenki i ciemną bluzę z kapturem. Na rozprawie świadek wskazała na oskarżonego A. G. (1) jako tego, który ukradł skarbonkę ze sklepu(k.1197v). Wahanie świadka podczas czynności okazania na K.mogło wynikać ze strachu, innego ubioru okazywanego oskarżonego (k.79-oskarżony jest w szarej koszulce polo, a na rozprawie oskarżony przychodził w bluzie), na rozprawie zaś tego wahanie u świadka już nie było- może uspokoiła się i bez emocji, na zimno zeznała o tym, czego była świadkiem.

Wartość pieniędzy zgromadzonych w skarbonce znajdującej się w sklepie przy ul. (...) Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadka K. C., która podała, iż w skarbonce było około 100 zł (k. 54-56v). Wartość przedmiotu w postaci skarbonki Sąd ustalił natomiast w oparciu o pismo fundacji (...), w którym podmiot ten wskazał, iż wartość jej wynosi 40 zł (k. 561).

Punkt I podpunkt 16

A. G. (1) przyznał się do tej kradzieży jako jednej z wymienionych w podpunktach od 6 do 18 opisanych w akcie oskarżenia (k. 1377).

M. W. (1) zeznał, iż nie brał udziału w tej kradzieży (k.475). W trakcie eksperymentu procesowego również nie wskazał żadnej apteki na ulicy (...), gdzie dokonałby kradzieży.

Jednak oskarżony D. I. wskazał, że zgodnie z jego wiedzą przestępstwa tego oskarżony i M. W. (1) dokonali wspólnie (k. 567).

Wersję o tym, że jednak przestępstwa dokonano w składzie więcej osób potwierdziła **J. M.**- farmaceutka pracująca w aptece, która zeznała iż po zabraniu skarbonki przez sprawcę wybiegła za nim z apteki i zauważyła, jak dobiega on do czekających na niego trzech osób w rejonie bloku przy ulicy (...). Opisała, że około 17.20 do apteki przy ulicy (...) wszedł młody chłopak, w ciemnej bluzie z białymi elementami, w kapturze na głowie, w spodenkach do kolan, wysoki, szczupły i poprosił o igły i strzykawki, a kiedy sprzedająca się odwróciła, by je przynieść usłyszała odgłos wyrwanej puszki . Kiedy się odwróciła, zobaczyła, jak sprawca wybiega z apteki (k.498). Nie rozpoznała sprawcy na okazanych jej tablicach poglądowych (k.499), ponieważ nie przyjrzała się mu ponieważ miał schyloną twarz i kaptur na głowie.

Wartość pieniędzy zgromadzonych w skarbonce znajdującej się w aptece przy ul. (...) Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadka J. M., która podała, iż w skarbonce było około 300 zł (k.498). Wartość przedmiotu w postaci skarbonki Sąd ustalił natomiast w oparciu o pismo fundacji (...), w którym podmiot ten wskazał, iż wartość jej wynosi 40 zł (k. 561).

Reasumując z pewnością należy stwierdzić, że A. G. (1) brał udział w tej kradzieży, aczkolwiek niepewni są jego współnicy.

Punkt I podpunkt 17

Oskarżony przyznał się do winy w zakresie tego czynu, wymieniając swój udział w przestępstwach opisanych w podpunktach od 6 do 18 aktu oskarżenia (k. 1337v).

D. I. opisał, że oskarżony A. G. (1) relacjonował mu, że zabrał puszkę ze sklepu U (...) przy ul. (...) (k. 567). Potwierdzają to również zeznania M. W. (1), który wskazał, iż nie brał udziału w tym przestępstwie (k. 475).

Świadek **J. C.** zeznała, że do sklepu U (...) mieszczącego się przy ulicy (...) lok. (...) około 18.15-18.30 wszedł młody chłopak ubrany w ciemną bluzę z kapturem, 170 centymetrów wzrostu, szczupły i nie mówiąc podszedł do lady, na której stała puszka, wyrwał ją i uciekł ze sklepu. Według niej musiał być wcześniej w ich sklepie, bowiem od razu wiedział gdzie stoi puszka i się do niej skierował. Puszka była przymocowana linką metalową do filaru i zamknięta tak, że otworzyć ją mógł tylko pracownik fundacji. Nie przyjrzała się dokładnie sprawcy, ale druga sprzedawczyni zauważyła, że miał coś z okiem, jakiś siniec.

W trakcie okazania świadkowi tablic poglądowych świadek J. C. - jako sprawcę kradzieży rozpoznała właśnie M. W. (1) (k. 444v).

Powyższe dowodzi, że M. W. (1) po raz kolejny nie wymienił prawidłowo miejsca, gdzie dokonywał kradzieży razem z A. G. (1). Zresztą w rejonie tej ulicy dokonali aż trzech kradzieży z włamaniem stąd trudno wśród kilkunastu zdarzeń oczekiwać od świadka nieomyślności, zupełności.

Wartość pieniędzy zgromadzonych w skarbonce znajdującej się w sklepie przy ul. (...) ustalił w oparciu o zeznania świadka J. C., która podała, iż w skarbonce było około 200 zł (k. 443). Wartość przedmiotu w postaci skarbonki Sąd ustalił natomiast w oparciu o pismo fundacji (...), w którym podmiot ten wskazał, iż wartość jej wynosi 40 zł (k. 561).

Punkt I podpunkt 18

Oskarżony nie przyznał się do tego włamania, wskazując, że w tej aptece nigdy nie był. Tę aptekę to chyba, jego zdaniem, okradli I. z P. G. (3) (k. 1377v).

M. W. (1) zaprzeczył, by brał udziału w popełnieniu omawianego czynu, podkreślił również, iż nie wie czy dokonał go A. G. (1) (k. 475). Zeznania M. W. (1) zostały potwierdzone wyjaśnieniami oskarżonego D. I., który wskazał, że z opowieści A. G. (1) wie, iż to właśnie ten oskarżony A. G. (1) sam usiłował dokonać zaboru skarbonki w aptecę (...). D. I. wskazał, iż A. G. (1) wszedł do apteki i usiłował zabrać skarbonkę, nie udało mu się jednak nic ukraść z uwagi na fakt, iż znajdujące się w niej pieniądze rozsypały się (k. 567).

K. Z. pracująca w aptecę (...) przy ulicy (...) zeznała, że około 17.45 wszedł jeden mężczyzna w wieku 17-18 lat, 170 cm, o bardzo ciemnej karnacji, w kapturze bluzy ciemnoszarej. Według relacji świadka podbiegł do okienka na którym stała kasetka z datkami, ale nie mógł jej oderwać, kasetka pękła, pieniądze rozsypały, według niej było tam około 70 złotych. Świadek zapamiętała, że ten sam mężczyzna był w aptecę dzień przed włamaniem, a zapamiętała go, bo pytał o środek na cellulit i to do niego zupełnie nie pasowało (k. 58v-59).

Świadek K. Z. wśród okazanych jej osób rozpoznała A. G. (1) jako sprawcę kradzieży (k. 67). Na rozprawie świadek również wskazała na oskarżonego A. G. (2) jak usiłującego ukraść puszkę z pieniędzmi (k. 1198).

Wartość zniszczonej puszki – 100 złotych wynika z pisma pokrzywdzonego fundacji (...) z pomocą” (k. 570).

Koordynator akcji „(...) **P. D. (2)** przesłuchany w charakterze świadka zeznał, że skarbonki są wykonane z tworzywa typu pleksi i montowane są albo do blatu albo do lady wystawowej za pomocą śrub, wkrętów. Poza tym skarbonka zabezpieczona jest zamkiem i plombą nalepianą na dolną ścianę skarbonki.

Aby zabrać skrzynkę trzeba ją wyłamać z blatu lub lady, a potem wyłamać zamek w skrzynce i zniszczyć plombę (k. 99-100). Według oceny świadka włamano się do około 20 skarbonek na przestrzeni kilku miesięcy w 2011 roku. Według świadka w każdej ze skarbonek było od 300 do 700 złotych, ale zastrzegł, że konkretnej sumy nie zna nikt, bo nikt nie przeliczał pieniędzy znajdujących się w skarbankach. Ogólną kwotę strat wyliczył na około 7.000 złotych do 10.000 złotych na szkodę Fundacji wskazał, że skarbonka jest warta 50 złotych.

Zeznaniom tego świadka Sąd dał wiarę bowiem zeznawał w sprawie z racji wykonywanych czynności wolontariusza na rzecz fundacji (...)im”, zatem jego zeznania są obiektywne i pochodzą od osoby postronnej. Świadek zastrzegł, że podawane przez niego kwoty są jedynie kwotami orientacyjnymi.

Oceniając wyjaśnienia złożone przez oskarżonego A. G. (1) w zakresie punktu I to wskazać należy, że tak jak początkowo do winy się nie przyznawał, tak w końcowym etapie postępowania przed Sądem złożył wyjaśnienia, w których przyznał się do większości czynów związanych w kradzieżami w aptekach. Swoją postawę uzasadnił tym, że nie przyznając się do winy przy włamaniach po skarbonki to myślał, że udział we włamaniu to ma tylko ten, co sam wrywał puszkę. Dlatego tylko W. wchodził po puszkę, bo on był nieletni i nic mu nie groziło. Nie chciał składać wyjaśnień, bo uważał, że Prokurator na koniec postępowania mu w tym zakresie umorzy, jak D. I.. A przecież I. też był przy niektórych kradzieżach i jemu prokurator „skasował” zarzuty. Poza tym A. G. (1) wskazał, że zna osoby, które kradły puszki w tych samych dniach, co oni, w tych samych aptekach i spotkał je w areszcie.

Sąd nie dał wiary tym wyjaśnieniom w tym zakresie, w jakim oskarżony neguje swoją winę. Gołosłowne są jego zapewnienia o osobach, które poznał w areszcie, a które miałyby tak samo kraść puszki w tych samych miejscach, a oskarżonego tym obciążono. Zaprzeczył temu świadek powołany przez oskarżonego A. P. (1) K. (k.1557-1557v).

Również nie mają oparcia w materiale i życiowej logice argumenty A. G. (1), jakoby Prokurator nakłonił D. I. do obciążania A. G. (1), w zamian oferując mu nie tylko bezkarność, ale i nie- stosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania. Akt oskarżenia wpłynął do Sądu 15 lipca 2011 roku ze stosowanym wówczas tymczasowym aresztowaniem wobec obydwu oskarżonych: A. G. (1) i D. I.. Wprawdzie Prokurator rzeczywiście umorzył postępowanie wobec D. I. w części dotyczącej włamań do aptek (k.962-964), to uczynił to z braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstw przez tego oskarżonego, w sytuacji, gdy oskarżony A. G. (1) odmówił złożenia wyjaśnień, w tym również obciążających D. I., co zmienił na rozprawie (ale Sąd orzeka jedynie w ramach zarzutów wskazanych przez Prokuratora i nie stawia nowych zarzutów nawet w przypadku najbardziej obciążających i wiarygodnych wyjaśnień A. G. (1) na tym etapie postępowania), a M. W. (1) -w ogóle nie wskazywał na udział tegoż I. we włamaniach dokonywanych przez tych dwóch mężczyzn. Zatem w ocenie Prokuratora materiał budził wątpliwości i Prokurator zrezygnował z oskarżenia D. I. w tym zakresie. Biorąc pod uwagę fakt, że oskarżony D. I. wiele czasu spędzał z A. G. (1)- już w 2008 roku dopuścili się kradzieży (k.538), był z nim razem przy włamaniach do aptek, o czym wyjaśnia sam (k.171) i na co wskazuje także świadek P. G. (2) „A. z D. zawsze stali pod apteką” (k.155), zatem jego wiedza o tym, gdzie oskarżony A. G. (1) dokonywał przestępstw, była ważnym dowodem w sprawie i z racji na fakt skąd pochodziła (z osobistej niejednokrotnie obecności w miejscach dokonywanych przez G. przestępstw zaboru skarbonek z pieniędzmi) zasługiwała na uwzględnienie przy konstrukcji stanu faktycznego.

Wprawdzie orzeczenie Prokuratora może budzić rozgoryczenie A. G. (1), któremu postawiono zarzuty za działanie tożsame i w sytuacji, gdy na rozprawie P. S. zeznał, że w więzieniu oskarżony D. I. go straszył i śmiał się, że nawet pomimo nagrania na monitoringu zarzutu okradania apteki jemu nie postawiono (k.1559), to jednak te okoliczności zostały ujawnione już na rozprawie, gdzie Sąd orzeka w granicach aktu oskarżenia i nie mogą być podstawą formułowania nowych zarzutów wobec D. I..

D. I. na rozprawie, gdzie już po przemyśleniu własnej sytuacji procesowej- Prokurator przecież umorzył wobec niego postępowanie w części współudziału we włamaniach do aptek, tożsame z zarzuconymi A. G. (1) postanowił podjąć próbę dopomożenia koledze poprzez wskazanie, że nie wiedział, kto kradł puszki, a mówił, że A., bo nie chciał iść do aresztu (k.1164-1165). Była to jednakże próba nieudolna, wskazująca na wymuszenie wyjaśnień przez policjanta, który za obciążenie A. G. (1) proponował wyjście na wolność. Gdyby rzeczywiście taka obietnica była czyniona D. I. to dlaczego, pomimo złożenia wyjaśnień obciążających w jego relacji „na zamówienie”, w areszcie pozostawał aż do 18 października 2011 roku, kiedy ze stosowanego środka zapobiegawczego zrezygnował Sąd orzekający w sprawie, a nie organ śledczy? Analiza argumentacji D. I. w zakresie powodów zmiany wyjaśnień na rozprawie nie wytrzymuje konfrontacji z faktami zaistniałymi w sprawie i jako taka nie podlega uwzględnieniu, a co za tym idzie nie wyłącza wyjaśnień D. I. ze śledztwa jako podstawy ustaleń faktycznych w sprawie włamań do aptek.

W ocenie Sądu zeznania wszystkich pracowników aptek oraz sklepów zasługują na przyznanie im przymiotu wiarygodności. W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż osoby te były całkowicie obce dla występujących w sprawie oskarżonych i nie miały żadnego interesu w bezpodstawnym obciążaniu czy to świadka M. W. (1), czy też oskarżonego A. G. (1). Oczywiście jest natomiast, iż z uwagi na dynamiczny charakter zdarzeń oraz sposób działania sprawców polegający na odwróceniu uwagi pracowników apteki, część z tych osób mogła nie zaobserwować charakterystycznych cech wyglądu osób dokonujących zaboru skarbonki i tym samym mogła ich nie rozpoznać. Brak jest natomiast przesłanek, które mogłyby wskazywać, iż świadkowie w sposób błędny rozpoznali oskarżonego bądź M. W. (1) (poza świadkiem M. W. (2), co zostało szczegółowo opisane w części uzasadnienia dotyczącej czynu z punktu I.7. oraz świadkiem J. C.- odnośnie punktu I.17.). Okazania były dokonywane po upływie nieznacznego okresu czasu od zaistnienia zdarzenia, a świadkowie którym udało się rozpoznać mężczyzn nie mieli wątpliwości, co do tego, iż byli oni sprawcami poszczególnych czynów. Część świadków dokonała rozpoznania oskarżonego nawet po upływie dłuższego okresu czasu, podczas postępowania przed Sądem.

Świadek **P. S.** zeznał, że słyszał o włamaniach do skarbonki w aptekach dokonywanych przez D. i A., M. W. (1)(k.1493). Wskazał, że M. W. (1) chwalił mu się właniem do apteki na ul. (...) przy „(...) i apteki na osiedlu (...). Według niego to D. I. „robił” apteki z W.(k.225). Zeznania te znajdują co do zasady potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym, przy czym zaznaczyć należy, iż P. S. nie wiedział czy w tych zdarzeniach brał udział oskarżony A. G. (1)(k. 224-225, k. 1493).

Czyn II

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia tego czynu i zaprzeczył, by miał jakikolwiek związek z kradzieżą konsoli go gry (k.1164, 1337).

Przeczą im zeznania świadków P. G. (1)(k. 575-576) oraz K. D.(k. 837-838). Obaj świadkowie w swoich zeznaniach wskazali, iż w dniu 25 kwietnia 2011 r. P. G. (1) zaprosił do swojego mieszkania przy ul. (...) dwóch znanych mu z widzenia młodych mężczyzn, którzy przechodzili pod jego domem, gdy stał na balkonie. W mieszkaniu przebywał w tym czasie również K. D., oraz dziewczyna P. K. (2). Po pewnym czasie P. G. (1) wraz ze swoją dziewczyną położyli się spać, a K. D. kontynuował picie piwa z nowopoznanymi. Potem K. D. wyszedł z jednym z nich z mieszkania, pozostawiając w mieszkaniu samego chłopaka o imieniu A., a kiedy wrócił z powrotem, gościa już nie było.

Rano następnego dnia P. G. (1) zauważył brak należących do niego butów marki N. wartości 450 złotych oraz należącej do K. D. konsoli do gier S. (...) o wartości 600 złotych. Zeznania wymienionych świadków dotyczące przebiegu zdarzeń mających miejsce w godzinach wieczornych w dniu 25 kwietnia 2011 r. są spójne i konsekwentne i jako takie zasługują na wiarę. Pomiędzy pokrzywdzonymi a oskarżonym nie istniał w przeszłości żaden konflikt, zatem nie mieli oni powodów, by bezpodstawnie obciążać oskarżonego.

Na rozprawie P. G. (1) (k. 1194-1195) i K. D. (k. 1195) nie rozpoznali sprawcy kradzieży, co nie dziwi, bowiem K. D. widział oskarżonego tylko ten jeden raz, a P. G. (1), z obawy przed oskarżonym zrezygnował nawet z wnioskiem o należne mu naprawienie szkody, której do czasu jego przesłuchania przed Sądem nie naprawiono. Trudno uznać za życiowo uzasadnione, by G. nie umiał wskazać mężczyzny, którego znał jedynie z wiedzenia, ale na tyle, by zaprosić go do swego domu wieczorem na wspólne spożywanie piwa.

Do takiego kategorycznego wniosku o sprawstwo A. G. (1), w sytuacji braku rozpoznania jego osoby przez pokrzywdzonych upoważniają Sąd obciążające zeznania postronnego świadka, jakim był P. G. (2). Zeznał, że to on razem z A. G. (1) był w kamienicy na ulicy (...), koło Polikliniki u P. na pierwszym piętrze. W mieszkaniu oprócz P. i jego dziewczyny był brat cioteczny P., który przyjechał spoza B., i pili piwo. Według relacji tego świadka w pewnym momencie on z tym przyjeżdżającym bratem wyszedł na zewnątrz na papierosa i jak wrócił to A. już w mieszkaniu nie było. Świadek następnego dnia spotkał A. w mieście i ten powiedział mu, że z tego mieszkania ukradł grę play station, którą później sprzedał za 200 złotych i buty N. koloru czarnego (k.155).

Pomimo tego, że i ten świadek przed Sądem na wszelkie sposoby próbował zdezawuować swoje procesowe wypowiedzi ze śledztwa wskazując na swój stan psychiczny spowodowany narkotykami, złe stosunki z bratem A. G. (1) to Sąd nie dał wiary tym zabiegom, uznając je tylko za chęć dopomożenia bratu w jego sytuacji procesowej. Gdyby faktycznie świadka nie było w miejscu zdarzenia nie wiedziałby o jego przebiegu, a brat następnego dnia z rana nie chwaliłby się właśnie jemu skradzionymi przedmiotami. Ujmując prościej- świadek nie miałby żadnej wiedzy na temat przestępstwa z dnia 25 kwietnia 2011 roku i nie dopomógłby organom ścigania w wykryciu jego sprawcy, nawet gdyby chciał z niechęci czy złości zaszkodzić bratu.

Wartość skradzionej konsoli marki S. (...) Sąd ustalił w oparciu o paragon fiskalny przedstawiony przez pokrzywdzonego K. D. (k. 843-843).

Punkt III

A. G. (1) przesłuchany w toku postępowania jurysdykcyjnego nie przyznał się do tego podkreślając, iż co prawda zażywał narkotyki wraz z M. W. (1), w żadnym wypadku jednak nie udzielał ich tej osobie (k. 1377v). M. W. (1) już w trakcie pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym wskazał, że w czwartek przed świętami wielkanocnymi 2011 roku bracia A. i P. G. (2) zaproponowali mu zażycie narkotyków. Poszli razem w rejon ulicy (...) po 10 minutach przyniósł mefedron, weszli do klatki i tam według instrukcji A. G. (1) świadek zażył narkotyk. Wcześniej A. G. (1) podzielił narkotyk na trzy części, wsypał „jedną kreskę” do strzykawki, po uzupełnieniu płynem, kazał potrząsnąć i zademonstrowali świadkowi w jaki sposób ma wbić strzykawkę. Według opisu świadka nie chcieli za narkotyk żadnych pieniędzy ani niczego innego. Ale już w poniedziałek A. G. (1) oznajmił świadkowi, że nie mają pieniędzy na mefedron, ale mogą go zdobyć poprzez zabieranie skarbonek z aptek, co wprowadzili życie przez kilka kolejnych dni. Zabranymi pieniędzmi dzielili się w ten sposób, że W. dostawał 30-40 złotych z każdej skarbonki, a A. G. (1) brał resztę, z tego też kupował mefedron, którym dzielił się z W. (k. 108-109). Według jego zeznań mefedron uzyskał pierwszy raz 21 kwietnia 2011 roku, a potem 26 kwietnia 2011 r. aż pięciokrotnie, za każdym razem tę samą dawkę (k. 151-152). Zeznania świadka w omawianym zakresie są prawdziwe bowiem częściowo korelują z wyjaśnieniami oskarżonego D. I., który podał, że przed dniem 22 kwietnia 2011 r. M. W. (1) zażywał narkotyki wraz z A. G. (1) (k. 162-163). W ocenie Sądu należy podkreślić, iż tę informację D. I. podał organom ścigania w wyjaśnieniach, w których przyznawał się do popełnienia czynu analogicznego do przestępstwa zarzuconego A. G. (1), co wskazuje, iż relacjonował on obiektywnie posiadane wówczas informacje dotyczące udzielania narkotyków M. W. (1).

Wprawdzie na rozprawie M. W. (1) zmienił swoje zeznania wskazując, że oskarżony A. G. (1) nie częstował go narkotykami (k. 1559), ale są to jawnie zeznania nieprawdziwe, bowiem przyznając, że faktycznie od marca 2011 roku zażywał mefedron na pytanie skąd zatem miał mefedron świadek nie umiał wskazać, jak go organizował, gdzie i od kogo kupował, za ile (k. 1559), co dowodzi, że jest to nieudolna próba odciążenia oskarżonego A. G. (1). Gdy się jeszcze doda jego spontaniczne oświadczenie: „ale wiem, że z G. nic nie okradłem” (k. 1559) to bez wątpienia należy stwierdzić, że zachodzi tutaj spotykana sytuacja procesowa: skoro świadek z uwagi na wiek konsekwencji karnych nie ponosi, to wszystko bierze na siebie, nawet gdy wcześniej ze szczegółami obciążał właśnie dorosłego współsprawcę.

Powyzsze znajdują potwierdzenie w zeznaniach P. G. (2), który opisał, że 1 gram mefedronu był dzielony na 4 części i dopełniany 2 cm³ wody. W taki sposób narkotyk brali w towarzystwie: świadka, A. G. (1), D. I. i W. zwanego Małolatem (k. 155).

Datę rozpoczęcia okresu trwania czynu, o którym mowa w punkcie III aktu oskarżenia Sąd zmodyfikował w oparciu o zeznania świadka M. W. (1), który wskazał, że A. G. (1) po raz pierwszy udzielił mu środka odurzającego w czwartek przed Ś. Wielkanocnymi w 2011 r. (k. 108v. 151), a więc w dniu 21 kwietnia 2011 r.

Również brat oskarżonego A. P. (2) G. potwierdził fakt, że A. G. (1) udzielał narkotyków M. W. (1) (k. 155, 611). Nie potwierdził tego świadek P. S. wskazując, że nie widział, aby G. udzielał narkotyku W., ale zaprzeczył również oświadczeniom A. G. (1), że sam chodził do W. po mefedron właśnie dla oskarżonego A. G. (1). 1493v, (...)). Nie są to jednak wyjaśnienia wiarygodne, bowiem przed Sądem świadek przyznał, że obawia się oskarżonego S., stąd na

podstawie jego zeznań nie można czynić ustaleń w sprawie. Stąd i jego chwiejne stwierdzenia, że zapoznał A. G. (1) z M. W. (1) przed kradzieżą, którą się jemu zarzuca (k.1493), a następnie podaje, że ta znajomość to zaczęła się do lutego 2011 roku (k.1558v) też nie są miarodajne. Z kserokopii aktu oskarżenia przeciwko świadkowi w sprawie VII K 559/11 zawisłej w Sadzie Rejonowym w Białymstoku wynika, że kradzież, o której świadek zeznaje miała miejsce w dniu 11 marca 2011 roku (k.1350).

Poza wątpliwościami jest, że oskarżony A. G. (1) doskonale orientował, że udziela narkotyków małoletniemu, o czym świadczy chociażby nazywanie go pseudonimem (...). Zresztą planując kradzieże skarbonek A. G. (1) to M. W. (1) wysyłał do aptek, będą przekonany, że z uwagi na jego wiek, nawet jak zostanie złapany, pozostanie bezkarny (k.1377v).

Wymowy pierwotnych zeznań i wyjaśnień złożonych na etapie śledztwa przez M. W. (1) nie są w stanie zmienić ani osłabić ich wiarygodności rozpaczliwe próby odciążenia A. G. (1) podjęte na rozprawie. Przesłuchany przed Sądem M. W. (1) zeznał, że kradzieży z aptek dokonywał sam, bez udziału A. G. (1). Zaprzeczył również by którykolwiek z oskarżonych udzielał mu narkotyków (k. 1166-1167).

W ocenie Sądu postawa świadka przed Sądem jest podyktowana chęcią udzielenia spóźnionej pomocy oskarżonym w sytuacji złożenia wielu, drobiazgowych oświadczeń procesowych w postępowaniu przygotowawczym. Poza tym jego wycofanie się jest tak jawne i nielogiczne, że przeczy mu nawet ten, którego teraz chce ochronić. A. G. (1) bowiem częściowo przyznał się do włamań do aptek z M. W. (1), D. I. - przyznał się do popełnienia czynu określonego w punkcie VIII, a i inni świadkowie zeznawali na okoliczności, którym teraz ten świadek zaprzeczył.

Podobną postawę na rozprawie zajął P. G. (2), który również odwołał swoje wcześniejsze zeznania wskazując, że wskazał je pod presją, bowiem znajdował się wówczas na głodzie narkotykowym, a nawet pod wpływem działania przyjętych narkotyków. Okoliczności te Sąd zweryfikował sprawdzając sposób przesłuchania tego świadka poprzez przesłuchanie funkcjonariuszy Policji te czynności przeprowadzających **J. R.** i **A. M. (3)** (k.1335-1336).

Punkt IV podpunkt 1

Na rozprawie oskarżony D. I. gremialnie przyznał się „do kradzieży sklepowych” (k.1164), a więc i tej z dnia 29 grudnia 2010 r. dokonanej w supermarkecie (...) przy ul. (...) w B. (k.1164). Nie złożył jednak na tę okoliczność wyjaśnień, wobec czego stan faktyczny ustalono na podstawie innych zebranych dowodów.

I tak z notatki urzędowej sporządzonej przez funkcjonariuszy Policji w dniu 29 grudnia 2010 r. wynika, że sprawcą kradzieży tego dnia był D. I., który zabrał 31 opakowań orzeszków (k.324), a które porzucił w trakcie ucieczki bowiem poprzedniego dnia - 28 grudnia 2010 roku ta sama osoba została zatrzymana na kradzieży w tym sklepie przez policyjny patrol (k. 323).

Z zapisów w notatniku służbowym interweniującej policjantki (k.326-327) wynika, że 28 grudnia 2010 roku około godziny 18.30 zatrzymano D. I. w sklepie (...) na ulicy (...) i ukarano go za wykroczenie, a towar został odzyskany w całości.

Punkt IV podpunkt 2

Oskarżony D. I. w toku prowadzonego śledztwa przyznał się, że w dniu 31 grudnia 2010 r. ukradł ze sklepu (...) przy ul. (...) kilkanaście past do zębów i szczoteczki do zębów (k. 245, k. 271), wskazując, że w tym dniu ukradł kilkanaście past do zębów i kilkanaście szczoteczek do zębów. Swoje wyjaśnienia podtrzymał również w trakcie przeprowadzonego eksperymentu procesowego wskazując, że zabrane rzeczy schował pod kurtką i wyniósł ze sklepu (k. 248). Odmiennej wersji wydarzeń oskarżony przedstawił w trakcie rozprawy przed Sądem (k. 1164v), gdzie wskazał, iż w rzeczywistości nie dokonał kradzieży na kwotę 325 złotych, a przyłapano go jedynie na kradzieży jednej kawy. Jego zdaniem w sklepie było manko i przypisano mu te rzeczy, żeby ukryć niedobory. U. dodał, że zawsze starał się przy kradzieżach nie przekraczać wartości 250 złotych, by uniknąć sprawy karnej, a ostatecznie otrzymać mandat.

W ocenie Sądu zmiana wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie stanowi przyjętą linię obrony, po przemyśleniu własnej sytuacji procesowej. Kierownik sklepu, od razu po kradzieży wysłała maila do przełożonych z zawiadomieniem o kradzieży i w nim wartość kradzieży jest niezmienna 325,26 złotych, ze wskazaniem, że towar na 29,97 złotych udało się odzyskać(k.236).

Poza tym wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku postępowania przygotowawczego znajdują częściowe potwierdzenie również w zeznaniach świadka **P. U.**- pracownicy sklepu (...)przy ul. (...), która wskazała, że w dniu 31 grudnia 2010 r. w sklepie dokonano kradzieży i ona udała się w pościg za sprawcą, który obejrzał się, gdy za nim biegła i chciała go chwycić z tyłu za kurtkę, on po drodze zgubił trzy pasty E., zabrane z ich sklepu. Wówczas świadek zorientowała się, że wcześniej ten mężczyzna pytał ją o cenę czekoladek (...). Opisała sprawcę jako ubranego w ciemnej kurtce, czarne spodnie dresowe, szczupłego, wzrostu 174 centymetry, blondyna, na pociągłej twarzy z trądzikiem (k.238v-239). Pomimo upływu czasu od zdarzenia świadek podczas rozprawy przed Sądem rozpoznała D. I.jako sprawcę kradzieży (k. 1332-1333).

W zakresie opisanego zdarzenia Sąd dokonał zmiany opisu czynu poprzez wskazanie prawidłowej daty jego popełnienia tj. 31 grudnia 2010 r., a nie jak wskazuje prokurator 29 grudnia 2011 r., co wynika z zeznań P. U., treści maila i na co sam prokurator zwrócił uwagę w trakcie rozprawy (k. 1333).

Punkt IV podpunkt 3

Powyższe zdarzenie nie byłoby ujawnione, gdyby nie zatrzymanie oskarżonego D. I. w dniu 16 lutego 2011 roku w tym samym sklepie na ponownej próbie kradzieży.

Oskarżony przyznał się do popełnienia tego czynu wskazując, iż tego dnia usiłował dokonać kradzieży kawy marki N., został jednak ujęty przez pracowników sklepu (k.246). Okoliczności te potwierdził również w trakcie eksperymentu procesowego (k. 248).

Wyjaśnienia oskarżonego znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka **J. R.**, która wskazała, iż D. I. został ujęty przez personel sklepu na w trakcie kradzieży kawy (k. 233-234). Opisała okoliczności w ten sposób, że pracownica sklepu (...) zauważyła, jak oskarżony zdjął z półki sklepowej kawę N. G. wartości 26,99 złotych, a nie zatrzymał się, by zapłacić przy kasie. Gdy go o to zapytała zaczął uciekać, ale został zatrzymany. Wskazał, że kawę odrzucił na regał z kisielami. Ta sama pracownica rozpoznała w zatrzymanym sprawcę kradzieży z dnia 31 grudnia 2010 roku past i szczoteczki do zębów, co zresztą zatrzymany potwierdził.

Świadek J. R. wskazała, że kawa została odzyskana.

Niezwykle istotnym dowodem odnoszącym się do przedmiotowego zdarzenia było również zabezpieczone nagranie z monitoringu sklepowego (k. 308-309). Na nagraniu zaobserwować można jak oskarżony D. I. wkłada zdjęty z półki towar pod kurtkę, a następnie przechodzi pod łańcuszkiem obok nieczynnej kasy(k.301—303, (...)-. Dodać również należy, iż oskarżony rozpoznał się na tym nagraniu (k. 1283v).

W zakresie tego czynu Sąd zmodyfikował jego opis i kwalifikację przyjętą przez Prokuratora, bowiem zdaniem Sądu czynności oskarżonego nie wyszły poza fazę stadialną usiłowania. Oskarżony najpierw zdjął kawę z półki, schował ją, ale z zaniechał opuszczenia z nią sklepu, spłoszony obserwowaniem go czy to przez sprzedawczynię czy kamerę. Zatem sprawca zrealizował jedynie część swego zamiaru- nie doszło do zawładnięcia rzeczą, bowiem sprawca został spłoszony, zatem zasadne jest przypisanie mu kwalifikacji usiłowania kradzieży.

Punkt IV podpunkt 4

Do kradzieży w dniu 15 lutego 2011 r. w sklepie (...)przy ul. (...)trzech bombonierek T.oskarżony przyznał się (k. 245). Wyjaśnił, że rzeczy te sprzedał na bazarze M.za połowę ceny sklepowej nieznanym osobom.

Jego wyjaśnienia w tym zakresie potwierdzone zostały nagraniem z monitoringu sklepowego. Na nagraniu tym widoczne jest, iż D. I. zabrał jakieś pudełka z półki sklepowej, po czym schował je pod kurtkę i opuścił sklep (k. 410-412, 1662-1665).

Oskarżony po odtworzeniu nagrania rozpoznał siebie na tym nagraniu (k.1283v), wskazując, że jest tą osobą w ciemnej kurtce.

Świadek **B. T. (2)** – kierownik sklepu (...) przy ulicy (...) zeznała, że faktycznie w lutym 2011 roku w sklepie stwierdzono kradzież trzech dużych bombonierek T. o łącznej wartości 68,97 złotych (k. 406v).

Punkt IV podpunkt 5, 6, 7

Odnosnie czynów kradzieży mających miejsce w sklepie (...) przy ul. (...) 11 stycznia 2011 roku, 12 stycznia 2011 r. oraz w dniu 27 stycznia 2011 r. oskarżony D. I. przyznał się do popełnienia tych czynów, wskazując ogólnie, że w okresie od 10 do 17 stycznia 2011 r. kradł w wymienionym sklepie bombonierki w ilości po 8-15 sztuk jednorazowo, szampony po 5-10 sztuk i czekolady W.i M. po 10- 15 sztuk (k. 245v). Miejsce popełnionych przez siebie kradzieży wskazał podczas eksperymentu procesowego (k.247v-248).

W dniu 12 stycznia 2011 roku patrol Policji został wezwany do sklepu (...) przy ulicy (...), gdzie zgłoszono usiłowanie kradzieży czekolad na łączną kwotę 45 złotych. Sprawca został zatrzymany, ale uciekł przed przyjazdem Policji (k.343).

Świadek **J. A.** zeznała, że w dniu 12 stycznia 2011 r. pracownicy sklepu ujęli młodego mężczyznę, który usiłował dokonać kradzieży czekolad o wartości 45 zł. Został on jednak zatrzymany przez kasjerkę sklepu (...), udało mu się jednak uciec. Towar został mu odebrany przez personel sklepu (k. 345-346). Świadek J. H. potwierdziła, że zobaczyła jak sprawca kradnie z półek czekoladę, więc mu ją wyciągnęła z kurtki, a jego zaprowadziła na zaplecze sklepu. Obydwie kobiety opisały sprawcę jako młodego mężczyznę, wzrostu 175 centymetrów, blondyna, z piegami. Podczas kilkukrotnej styczności z oskarżonym na sali rozpraw Sąd stwierdza, że opis ten odpowiada wyglądowi D. I., jako jasnej osoby z widocznymi piegami i śladami trądziku.

Przy czym świadek H., która odebrała od sprawcy ukradzione tabliczki czekolady wskazała, że było to 15 tabliczek czekolady, a nie jak zarzucił prokurator- 16 sztuk, co też w przypisanym czynie uwzględniono.

Zeznania te w całości potwierdziła czynność procesowa oględzin nagrania z monitoringu sklepowego z dnia 12 stycznia 2011 r., na którym widać młodego mężczyznę usiłującego dokonać zaboru czekolad, który zostaje zatrzymany przez pracownicę sklepu (k. 349). Z protokołu oględzin płyty wynika, że sprawca jest w jasnej bluzie dresowej z kapturem i czarnych spodniach dresowych z niebieskimi paskami po bokach.

Zarówno zeznania wymienionego świadka, jak i treść notatki urzędowej policjantów wezwanych na miejsce przestępstwa, treść meldunku stały się podstawą do zmodyfikowania przez Sąd daty czynu zarzuconego oskarżonemu w punkcie IV.6. Wynika z nich bowiem w sposób nie budzący wątpliwości, iż czyn ten miał miejsce w dniu 12 stycznia 2011 r., a nie jak wskazywał prokurator w dniu 21 stycznia 2011 r.

Co do kradzieży z dnia 11 stycznia 2011 roku, stwierdzonej podczas analizy monitoringu dopiero w dniu 17 stycznia 2011 roku przez świadka **M. H. (2)**, to wskazała ona, że tej kradzieży nikt wcześniej nie ujawnił ani nie zauważył. Opisała, że zobaczyła na nagraniu, jak dwóch młodych mężczyzn kradnie artykuły kosmetyczne na kwotę ogólną 190 złotych (k.360-361).

Te zeznania, jak i wyjaśnienia oskarżonego, przyznającego się do winy, potwierdzone zostały również wynikami oględzin nagrania z monitoringu zabezpieczonego w sklepie, na którym widoczne jest, jak dwóch młodych mężczyzn, krótko ostrzyżonych, ubranych w czarne kurtki, jeden z kapturem wystającym spod kurtki, ciemnych dżinsowych spodniach w dniu 11 stycznia 2011 r. o godzinie 16.19 podchodzą do półek i za kurtkę chowają zabrane kosmetyki i wychodzą ze sklepu (k. 360-361).

Po odtworzeniu tego nagrania na rozprawie D. I. oświadczył, że siebie na nagraniu nie rozpoznał, acz podał, że być może kradł w tym sklepie innego dnia, „ale notesu nie prowadzi”(k1283v).

Analiza tablic poglądowych sporządzonych przez biegłego z zakresu badań wizyjnych wskazuje, że na tym nagraniu mężczyzna w kolorowej bluzie z kapturem to osoba D. I.. Dowodzą tego rysy twarzy, charakterystyczna jasna fryzura z zakolami i odkrytym czołem (k.1644-1646, 1652, 1653).

Odnosnie trzeciej zdarzenia mające miejsce w sklepie (...)przy ul. (...)w dniu 27 stycznia 2011 r. udział oskarżonego potwierdziły nie tylko opisane wyżej jego wyjaśnienia, ale również przeprowadzona czynność eksperymentu procesowego, w trakcie którego to oskarżony samodzielnie wskazał, że ze sklepu tego wynosił bombonierki (k. 248).

Świadkiem przedmiotowej kradzieży był **M. Ł.**- klient sklepu, który zauważył uciekającego sprawcę (k.368), który zgubił trzymane czekoladki, a które świadek pozbiarał i zaniósł do sklepu. Świadek **A. Z.**- ekspedientka w sklepie (...) jedynie zauważyła uciekającego, młodego mężczyznę, który trzymał w ręce bombonierki (k.370).

Mężczyznę w czarnej kurtce z kapturem, w czarnych spodniach, krótko ostrzyżonego z pudełkiem słodyczy i reklamówką widać na monitoring, opisanym w protokole oględzin płyt DVD na k.372v.

Punkt IV podpunkt 8 i 9

Oskarżony D. I.przyznał się do dokonania kradzieży do sklepu (...)przy B., gdzie zabrał dwa opakowania kawy J. K.o łącznej wartości 59,70 i do sklepu (...)przy ulicy (...)w dniu 2 lutego 2011 r, gdzie zabrał bombonierki na kwotę 97,37 złotych (k.271v).

W zakresie omawianych przestępstw kluczowe znaczenie miały zeznania świadka **R. P.**- ochroniarza w wymienionych sklepach. R. P.zeznał, że w dniu 3 lutego 2011 r. zatrzymał w sklepie (...)przy ul. (...)zatrzymał dwóch mężczyzn, którzy 2 lutego 2011 r. dokonali w tym sklepie kradzieży słodyczy. Uczynił to po obejrzeniu zapisu kradzieży na monitoring, a kiedy ponownie pojawili się w sklepie 3 lutego wówczas ochroniarz ich zatrzymał. Według zeznań świadka, ci zatrzymani, gdy weszli w dniu 3 lutego 2011 roku i zobaczyli, że jest ochrona chcieli opuścić sklep, nie zabierając tym razem czegokolwiek. Wezwano Policję, a zatrzymanymi okazał się D. I.i K. A.. Świadek **U. K.**zeznała, że faktycznie zatrzymano wskazane osoby w podanych okolicznościach przez R. P.(k.278v-279).

Po tym zdarzeniu świadek P.skojarzył osobę D. I.jako tego, który w dniu 23 stycznia 2011 roku dokonał kradzieży w sklepie (...)przy B., dwóch paczek kawy (k. 276-277), bo miał zarejestrowane na monitoring, jak mężczyzna w wieku około 30 lat ubrany w czarne spodnie dresowe i czarną kurtkę, z jasnymi włosami blond krótko ściętymi w alejce z kawą zabrał dwa opakowania kawy, schował je pod kurtkę i wyszedł ze sklepu, obok pustej kasy(k.274).

Dowodem nie pozostawiającym wątpliwości w zakresie omawianych zdarzeń były również nagrania z monitoringów sklepowych (k. 302-303- nagranie z dnia 2 lutego, 305-306- nagranie z dnia 23 stycznia). Na nagraniach tych widoczny jest oskarżony D. I., który wkłada artykuły za poły kurtki, a następnie wychodzi ze sklepów. Po odtworzeniu nagrania z dnia 23 stycznia 2011 roku (k.261) D. I. rozpoznał siebie (k.1283), wskazując, że nie pamiętał, co wówczas zabrał. Po odtworzeniu nagrania z dnia 2 lutego 2011 roku (k.266) oświadczył, że mógł być na tym nagraniu, ale skoro nie widać, by coś zabierał, to teraz się nie przyznaje do winy. Poprzednio się przyznał, bo było dużo zarzutów(k.1283v).

Punkt IV podpunkt 10

W dniu 13 lutego 2011 r. oskarżony D. I.znowu wrócił do sklepu (...)przy ul. (...).

Z zawiadomienia złożonego przez pracownika ochrony oraz dołączonej do niego notatki wynika, iż ochroniarz **T. J.** bezpośrednio po zdarzeniu rozpoznał na nagraniu z monitoringu D. I. jako sprawcę kradzieży kawy o wartości 12.79 złotych (k. 329-331).

Z nagrania tego wynika, że młody mężczyzna coś niesie w rękę, a potem rozpina kurtkę i niknie pomiędzy regałami (k.333). Na tym nagraniu (k.334-335- po obróbce biegłego z k.1637-1641- fotogramy 32, 38,39) wyraźnie widać, że mężczyzna jest ubrany w czarną kurtkę z kapturem, spodnie dresowe z napisem na lewej nogawce, ma taką samą fryzurę, wygląd twarzy i posturę, jak na zdjęciach z kart 302-303(fotogramy 27-31z k.1635- 1637) i kart 305-306, a na których oskarżony D. I. przecież sam się rozpoznał, a które dodatkowo są identyczne ze zdjęciami z kart 334-335(fotogramy 32, 38, 39 z k.1637-1641). zatem to D. I. był bez wątplenia sprawcą kradzieży w dniu 13 lutego 2011 roku, czemu zresztą końcowo D. I. nie zaprzeczył w wyjaśnieniach z rozprawy wskazując, że „przyznaje się do kradzieży sklepowych”(k.1165).

Punkt IV podpunkt 11

Oskarżony D. I.przyznał się do kradzieży w dniu 11 marca 2011 r. w sklepie P.W. L.(...)przy ul. (...)w B.wskazując, że po zabranii dwóch kaw D.i jednej J. K., przeszedł przez kasy i po podjęciu próby ucieczki został złapany przez dwóch mężczyzn (k. 316v). Powyższy fakt potwierdzają również zeznania świadka **J. Ś. (3)**- męża właścicielki w/w sklepu, który był w sklepie w chwili kradzieży. Zeznał on, że na krzyk złodziej wybiegł z zaplecza sklepu na zewnątrz sklepu wraz ze sprzedawczyniami, które krzyczały. Wówczas przechodzący dwaj mężczyźni zatrzymali uciekającego i przekazali go świadkowi. Świadek zauważył, jak w trakcie ujęcia sprawcy spod kurtki wypadła mu kawa J. K., potem zauważył, że na chodniku leżały jeszcze dwa opakowania innej kawy, zabranej ze sklepu jego żony (k.313).

Okoliczności powyższe znalazły również potwierdzenie w treści notatki urzędowej z dnia 11 marca 2011 r., sporządzonej przez przybyłych na miejsce funkcjonariuszy Policji(k.310).

Punkt V

Z opisanym wyżej zdarzeniem łączy się w ścisły sposób kolejny czyn, którego dopuścił się oskarżony bezpośrednio po ujęciu go przez dwóch nieustalonych mężczyzn i przekazaniu J. Ś. (3). Oskarżony D. I. wyjaśnił bowiem, iż próbował wyrwać się właścicielowi sklepu, który go trzymał, ale nie próbował go uderzyć i na pewno nie podrapał tej osoby rękoma. Nie zależało mu na ukradzionych kawach, tylko chciał uciec (k.316). Przed Sądem wyjaśnił, że faktycznie szarpał się z pokrzywdzonym i wówczas mogło dojść do uszkodzeń ciała- nawet przy zaczepieniu o zamek w odzieży. Zapewnił, że celowo żadnej rany ani obrażenia nie zadał (k.1164v).

Przytoczonym wyjaśnieniom przeczą jednak zeznania J. Ś. (3), który opisał, że gdy prowadził zatrzymanego do sklepu ten dwa razy próbował mu się wyrwać. Po pierwszym razie świadek położył go na ziemi, a gdy sprawca wstawał próbował uderzyć świadka, ale ten mocno trzymał go za kurtkę, dlatego do uderzenia nie doszło. Zatem D. I. próbując oderwać ręce trzymającego od swojej kurtki zadrapał swoimi paznokciami dwa palce prawej dłoni świadka (k.313v).Wówczas świadek położył zatrzymanego na ziemię i tak oczekiwał na przyjazd Policji, a zatrzymany cały czas nalegał, żeby go puścić. W trakcie rozprawy pokrzywdzony wskazał, że do jego obrażeń doszło, gdy sprawca chciał się wyrwać. Opisał, że w jego ocenie oskarżony celowo uszkodził mu palce, wskazując, że przecież sam sobie tych obrażeń nie spowodował (k.1255).

Zeznania wymienionego świadka są spójne i konsekwentne, chociaż jego stwierdzenie, że sprawca działał celowo jest jego subiektywnym przekonaniem, nie mającym znaczenia dla oceny prawnej, której musi dokonać Sąd w oparciu o ustalenia faktyczne i ich subsumcję prawną.

Wiarygodność zeznań J. Ś. (3) potwierdza opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej wydana bezpośrednio po przedmiotowym zdarzeniu, w której biegły stwierdził, iż pokrzywdzony doznał drobnej rany na palcu IV i otarcia na palcu środkowym prawej ręki, które mogły powstać w okolicznościach podanych w wywiadzie i które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż 7 dni (k. 321). W ocenie Sądu wymieniona opinia w pełni zasługuje na uznanie jej za pełnowartościowy materiał dowodowy. Opinia jest jasna, pełna, a jej treść nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Punkt VI

Oskarżony konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia czynu polegającego na udzielaniu małoletniej M. M. (2) środków odurzających i substancji psychotropowych. Zarówno w toku śledztwa, jak i w trakcie postępowania jurysdykcyjnego stanowczo temu zaprzeczał przyznając jedynie, że znał M. M. (2), ale nie pamiętał od kiedy (k. 694, k. 1164).

Bezskutecznie usiłował dowodzić, że to inne osoby udzielały narkotyków M. M. (2), ale żaden ze zgłoszonych przez niego świadków tego nie potwierdził- ani D. K. (2)(k.1491v) ani K. I.(k.1492). Udało mu się to wprost odwrotnie. Zastraszając w więzieniu P. S.ten przed Sądem zeznał, że w towarzystwie, w jakim przebywali wiedziano, że D. I.udzielał M. M. (2)narkotyków w zamian za stosunki seksualne (k.1559). A. G. (1)potwierdził, że również to słyszał (k.1559v).

Te ostatnie dowody znalazły częściowo potwierdzenie w zeznaniach samej **M. M. (2)**, która przyznała, że od początku znajomości od września 2010 roku D. I.udzielał jej narkotyków: marihuany, amfetaminy, mefedronu, ale odmówiła odpowiedzi na pytanie, czy utrzymywała z nim stosunki seksualne. Opisała, że pieniądze na narkotyki pochodziły szczególnie z kradzieży różnych rzeczy, sprzedaży rzeczy wynoszonych przez świadka z domu, a narkotyki załatwiał zawsze D. I.. Nie umiała określić, ile tych narkotyków D. jej udzielił w okresie ich znajomości, która trwała do marca 2011 roku i od kogo je kupował. Bywało, że narkotyki brali do 5 razy dziennie. Znała jedynie W., który był dilerem mefedronu, ale ona osobiście nigdy od niego tego narkotyku nie kupowała. Przyznała, że przed Policją zeznawała trochę inaczej, bo wówczas się bała kolegów i miała inne nastawienie psychiczne do rzeczywistości, w której główna rolę odgrywały narkotyki(k.1387-1388). Opisała, że D.udzielał jej narkotyków na klatkach schodowych różnych bloków. Kradła razem z D.różne artykuły spożywcze ze sklepów na terenie miasta, czasem takich kradzieży było do dziesięciu jednego dnia, ostatnio ukradli patelnię w Galerii (...)na ul. (...), gdzie ona, D.i K. A.zostali zatrzymani (k. 661- 663v).

Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne, również te z postępowania przygotowawczego zweryfikowane przez świadka przed Sądem, uznając za racjonalne i przekonujące powody takiej zmiany przedstawione przez świadka. Dla oceny zeznań świadka M. M. (2) istotne znaczenie miała również opinia sądowo- psychologiczna sporządzona przez psychologa obecnego przy przesłuchaniu w/w. W opinii tej wynika, iż rozwój umysłowy świadka mieści się w granicach przeciętnej, a w odniesieniu do zeznań w aktualnym stanie psychicznym nie stwierdzono istotnych objawów wskazujących na zakłócenia w funkcjonowaniu psychicznym świadka. Psycholog rozpoznał u M. M. (2) uzależnienie mieszane przy czym podkreślił, że zdolność postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń jest u świadka zachowana, bez uchwytnych objawów upośledzenia. Psycholog nie stwierdził również tendencji do ulegania sugestii ze strony innych osób (k. 1390-1392). W ocenie Sądu opinia wydana przez biegłego jest pełna i fachowa, co potwierdziły strony nie składając do niej żadnych wniosków i zastrzeżeń.

Zeznania świadka M. M. (2)znalazły potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym. Z notatki urzędowej sporządzonej 7 lutego 2011 roku przez funkcjonariuszy Policji (k. 701) oraz z protokołów zatrzymania (k. 711-713) wynika, iż w toalecie stacji paliw (...)przy ul. (...)w B.zatrzymano świadka w towarzystwie (...), D. K. (1)i K. A... W wyniku czynności procesowej oględzin kabiny, w której przebywali D. I.i M. M. (2)zabezpieczono podejrzaną substancję oraz strzykawkę z krwią (k. 723-724). Również z zeznań świadka **M. C.**wynika, iż wszystkie wymienione osoby przybyły na stację benzynową i razem zamknęły się w toalecie (k. 721-722). **D. K. (1)**zaprzeczył, aby w toalecie na stacji benzynowej zażywali osoby w niej obecne zażywały narkotyki, po prostu poszli tam, ponieważ było zimno i deszcz padał(k744v). **K. A.**również przyznał, że weszli do toalety, bo padał deszcz , a I.i M.byli zamknięci w kabinie, co robili to świadek nie wiedział. Uzasadniając posiadana przy sobie strzykawkę i igłę wskazał, że zawsze je nosi na wypadek, gdyby miał okazję zażyć jakiś narkotyk(k747v).

Oczywistym jest, że zeznania świadków D. K. (1) i K. A. są nieprawdziwe, bowiem w obawie przed konsekwencjami przypisaniem posiadania narkotyku, który został znaleziony w tej toalecie, w sposób groteskowy wskazują na powody przebywania w toalecie aż czterech osób naraz, ze strzykawką napełnioną mefedronem i samym mefedronem w postaci białego proszku rozsypanego na portfelu A.(k.756-757, 946-947).

To zdarzenie pokrótce omówiono w uzasadnieniu, by wykazać wersję wydarzeń przedstawioną przez M. M. (2), zgodnie z którą D. I. udzielał jej narkotyków, które zażywała ona w jego obecności, w różnych miejscach.

Sąd uznając wersję M. M. (2) zmodyfikowaną na rozprawie za w pełni wiarygodną przypisał oskarżonemu D. I. czyn, który miał miejsce od grudnia 2010 roku do marca 2011, bez wskazywania ile razy I. w tym okresie narkotyków udzielił i w jakiej ilości, bowiem odtworzenie tego było niemożliwe.

Punkt VII

W dniu 8 lutego 2011 r. w trakcie czynności procesowej przeszukania mieszkania znajdującego się przy ul. (...) w B., zajmowanego przez D. I. i jego babcię H. K. zabezpieczono przedmiot w postaci zwitka foliowego z zawartością proszku w kolorze białym (k. 735-737). Oskarżony D. I. przyznał się do winy w tym zakresie (k. 694, 1164).

Analiza chemiczna zabezpieczonej substancji dokonana przez biegłego wykazała, iż próbka o wadze 0,09 g, oznaczona nr 1, zawiera amfetaminę, natomiast próbka o wadze 0,37 g, oznaczona nr 2, zawiera acetaminofen i tylko śladowe ilości amfetaminy (k. 760-761).

Z uwagi na przeprowadzone w sprawie jedynie badanie jakościowe zabezpieczonych substancji, a nie ilościowe, biegła z zakresu medycyny sądowej wskazała, że w każdej substancji uchodzącej za amfetaminę wykrywa się od 1-20% amfetaminy, a zatem w pierwszej próbce mogło znajdować się czystej amfetaminy od 0,9-18 mg, w drugiej- przyjmując, że wartości śladowe to ilość do 1% wagi badanej substancji, 3,7 mg amfetaminy. Zatem według omawianej opinii ilość amfetaminy zawarta w próbce oznaczonej nr 1 może stanowić co najwyżej jedną dawkę efektywną (tj. dającą odczuwalne efekty dla biorecy) zwyczajowo przyjmowaną jednorazowo lub na dobę przez okazjonalnych użytkowników. Natomiast szacunkowa zawartość amfetaminy w próbce drugiej nie musiała być dawką efektywną, bowiem za najniższą dawkę efektywną uważa się ilość amfetaminy od 5-15 mg (k. 1667-1669, 1709).

W ocenie Sądu powyższa opinia jest pełna i kompetentna, nie budziła także kontrowersji u stron.

Punkt VIII

Oskarżony D. I. konsekwentnie przyznawał się do tego, że udzielał nieodpłatnie mefedronu małoletniemu M. W. (1) (k. 162, 567, 1164). Już w trakcie pierwszego przesłuchania w śledztwie wskazał, że w dniu 27 kwietnia 2011 r. udzielił M. W. (1) mefedronu poprzez wysypanie narkotyku na kartę i pozwolenie w/w, by wciągnął substancję nosem. Podkreślił również, iż był to jedyny raz kiedy udzielał tego środka M. W. (1).

Sam świadek M. W. (1) zeznał, przebywając w towarzystwie (...), D. I., P. G. (2) w okresie, kiedy pieniądze zdobywali z kradzieży skarbonek w aptekach, zwykle mefedron załatwiał A. G. (1), a zażywali go wszyscy. Zdarzyło się jednak, że dwa lub trzy razy narkotyki załatwiał R. czyli D. I. (k. 109). Uszczegółowił, że dwukrotnie był częstowany przez oskarżonego D. I. mefedronem (k. 152v).

Powyższe wyjaśnienia oskarżonego znajdują częściowe potwierdzenie w treści zeznań P. G. (2), który w trakcie postępowania jurysdykcyjnego wskazał, iż był świadkiem tego jak oskarżony D. I. dawał M. W. (1) mefedron (k. 1283).

Również świadek P. S. zeznał, że A. i P. G. (2), M. W. (1) i D. I. brali mefedron, który kupowali od „W.” zamieszkałego na ulicy (...) 13m45 (k. 224v-225).

W ocenie Sądu powyższy układ materiału dowodowego bez wątplenia pozwala na przypisanie D. I. zarzutu z punktu VIII.

Przechodząc do oceny kwalifikacji prawnej i wymierzonych kar .

Czyn pierwszy to 18 zachowań podjętych w krótkim odstępie czasowym, z góry podjętym zamiarem zdobywania środków finansowych ze skarbonek na narkotyki. Zatem bez wątplenia stanowią one czyn ciągły kradzieży tych puszek

i ich zawartości po przełamaniu zabezpieczeń, je chroniących czyli kradzieży z włamaniem lub jej usiłowanie, tam gdzie skarbonki nie udało się wyrwać. Aby dostać się do skarbonki musiały one ulec zniszczeniu w stopniu całkowitym- przez rozbicie plastikowego pudełka. Aby uwidocznic tę okoliczność należało zastosować kumulatywną kwalifikację art. 279§1 kk z art.288§1 kk i dopiero taka kwalifikacja prawna w całości pozwoli oddać zawartość bezprawia poddawanego prawnokarnej ocenie czynu. Przecież sprawca kradzieży z włamaniem zniszczył i uczynił niezdadna do użytku całą puszkę, a nie tylko zamek do niej stanowiący jej zabezpieczenie przed nieuprawnionym otwarciem.

A. G. (1) to sprawca zdemoralizowany, u którego stwierdzono w badaniu psychiatrycznym osobowość nieprawidłową z cechami osobowości dysocjalnej i uzależnienie mieszane od środków psychoaktywnych(k.1041-1046). Lekceważył normy, reguły i zachowania społeczne, czego przejawem jest uzależnienie od substancji psychoaktywnych. Nawet na sali sądowej ten wzorzec zachowania go nie opuszcza. Krzyczy, śmieje się, rozmawia, wykrzykuje.

Jego dotychczasowy sposób życia jest naganny. Był karany za kradzież na karę o charakterze probacyjnym, która nie powstrzymała go przed popełnianiem kolejnych przestępstw. Pomimo młodego wieku nauki nie kontynuował, nie pracował, czego nie akceptowała jego rodzina. Włóczył się po mieście i sypiał na kłatach schodowych, co wiązało się generalnie z uzależnieniem od substancji psychoaktywnych.

Generalnie trudno w jego zachowaniu znaleźć jakiś okoliczności usprawiedliwiające, łagodzące. Jedyne wysoce pozytywne to jest to, że oskarżony w warunkach więziennych odbył program w oddziale terapeutycznym dla skazanych uzależnionych od środków odurzających lub psychotropowych (k.1555).

Z uwagi na wielość zachowań z punktu I przypisanego mu czynu, wartość szkody, sposób działania, współdziałanie z małoletnim, w celu uzyskania pieniędzy na mefedron, a nie na zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowych, wyłania się potrzeba wymierzenia surowej kary za ten czyn. Stąd jej wymiar 3 lat pozbawienia wolności, by uwzględnić całą zawartość kryminalną tego czynu i jego wysoką szkodliwość społeczną. Kara za takie „uparte” kontynuowanie zaboru skarbonek z zawartością na cele charytatywne nie może być na granicy dolnego zagrożenia, by nie stwarzać wrażenia przyzwolenia na takie działania młodych ludzi. Kara musi działać prewencyjnie na samego oskarżonego, ale i na jego otoczenie i ogół społeczeństwa. Z uwagi na wnioski pokrzywdzonych instytucji (k.561, 570) Sąd na mocy art. 46§1 kk orzekł o obowiązku naprawienia szkody, z tym, że kwotę na rzecz fundacji (...)im” skorygował zgodnie z ustaleniami stanu faktycznego- suma wartości puszek i suma zmodyfikowanych wartości szkód, uwzględnienie zwróconej kwoty 254 złotych z apteki przy ul. (...) (czyn 10-k.600) dały kwotę 6421 złotych.

Czyn II kradzieży znowu wynikający z lekceważenia nienaruszalności własności innej osoby wymagał także surowego napiętnowania. Sprawca skorzystał z zaproszenia właściciela mieszkania i taką towarzysko- świąteczną sytuację wykorzystał, by go okraść. Kara 1 roku pozbawienia wolności za takie zachowanie pozostaje karą adekwatną i właściwie uwzględniającą społeczną szkodliwość czynu. Z uwagi na wniosek złożony przez pokrzywdzonego K. D.(k.1195) Sąd na zasadzie art. 46§1 kk orzekł o obowiązku naprawienia szkody.

Czyn III

Ochrona młodocianych przed zgubnymi skutkami używania narkotyków wymagały ukarania A. G. (1) za udzielanie narkotyku 15-letniemu M. W. (1) i stąd kara 8 miesięcy pozbawienia wolności za udzielenie 6 mililitrów mefedronu. Udzielenie w tym wypadku przybrało formę umożliwienia i ułatwienia małoletniemu M. W. (1) zażycia narkotyku, który kupił A. G. (1) i jeszcze poinstruował go, jak narkotyku użyć, by odurzył.

Wymóg orzeczenia kary łącznej z uwagi na spełnione warunki z art. 85 i art. 86§1 kk skutkowało wymierzeniem kary łącznej wobec oskarżonego A. G. (1) w wymiarze 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, po zastosowaniu zasady częściowego pochłaniania kar z uwagi na ścisły związek czasowy pomiędzy przestępstwami i jego brak pomiędzy dobrami zaatakowanymi przez przestępstwa, których dopuścił się ten oskarżony: mienie i zdrowie społeczeństwa w wolności od narkotyków.

Odnosnie czynu IV to bez wątplenia jest to czyn ciągły, bowiem oskarżony dopuszczał się kradzieży i usiłowań kradzieży w krótkich odstępach czasu i z góry powziętym zamiarem uzyskiwania w ten sposób korzyści majątkowych celem ich przeznaczenia na własne i M. M. (2) potrzeby narkotykowe. D. I. działał z w sposób przemyślany w tym sensie, że starał się kraść rzeczy do kwoty będącej kwotą graniczną pomiędzy przestępstwem a wykroczeniem, by w razie zatrzymania na gorącym uczynku „wykpić się” mandatem wypisanym przez policjantów, którego i tak nie miał zamiaru zapłacić. Dla przypisania tego czynu w warunkach ciągłości nie jest wymagana szczególna premedytacja, przygotowania, rozpoznanie, planowanie, ale istniejące postanowienie dokonywania kradzieży na raty: przecież w niektórych sklepach był kilkakrotnie, nie zabierał więcej, by nie przekroczyć kwoty 250 złotych, wracał tam powtórnie po kolejne łupy, rozkładając swoje kradzieże niejako na raty. Oskarżony wielokrotnie wypełnia znamiona tego samego przestępstwa z zamiarem jego kontynuowania, co zostaje przerwane przez jego zatrzymanie. Nie ma znaczenia, że poszczególne czyny wyczerpywały znamiona wykroczeń bowiem w ramach jedności czynu ciągłego bowiem poszczególne działania sprawcy nie muszą wyczerpywać w ogóle znamion czynu zabronionego, dopiero suma tych działań wyczerpuje ustawowe znamiona (Kodeks karny, część ogólna, Komentarz pod red. G. Rejman, Wydawnictwa C. H. Beck, str. 540, 543).

Wielość zachowań w ramach czynu jednego czynu IV, czasokres, wyrządzona szkoda, sposób działania- sprawca kradł w ciągu dnia, pomimo obecności kamer i sprzedawców, wychodząc ze sklepu przy kasach z ukradzionymi rzeczami, co dowodzi jego natężenia złej woli, co przekłada się na stopień szkodliwości społecznej tego czynu. Zatem kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności za ten czyn jest karą adekwatną i ze wszech miar zasłużoną.

Czyn V w obliczu ustaleń faktycznych wymagał zmiany opisu i kwalifikacji prawnej, bowiem nie ma pewności, że D. I. szarpnął się w celu oswobodzenia z uścisku w jakim trzymał go J. Ś. (2) co najmniej godził się ze spowodowaniem obrażeń u trzymającego go mężczyzny. Co najwyżej można mu zarzucić, że co najmniej mógł przewidzieć, że usilnie wyrывая się i odpychając, odrywając trzymające go dłonie pokrzywdzonego może spowodować u niego uszczerbek na zdrowiu, szczególnie na dłoniach, co w rzeczywistości miało miejsce. Tylko o niezachowaniu reguł ostrożności można wnioskować z faktu, że siła fizyczna użyta przez D. I. nie była duża, sprawca używał jedynie rąk do oswobodzenia się, nie kopał, nie wyprowadzał ciosów, a zatem logiczne jest, że i wywołane obrażenia ograniczyły się do dwóch palców prawej ręki. Stąd zmiana kwalifikacji czynu na działanie nieumyślne z art. 157§3 kk i kara 1 miesiąca pozbawienia wolności jako kara sprawiedliwa i odzwierciedlająca wagę czynu.

Czyn VI Sąd uznał za czyn o najwyższym ładunku społecznej szkodliwości czynu. Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii ma chronić ogół społeczeństwa i jego zdrowie i życie przed działaniem narkotyków. To, że sprawca D. I. dobrowolnie i skutecznie sam rujnuje swoje życie, przyjmując narkotyki wszelkiego rodzaju jest złem, ale jeszcze większym złem i to spenalizowanym przez przepis karny art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2004 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, jest udzielanie narkotyków innej osobie, rozumiane jako przekazywanie jej środka, używanie z nią środka, ułatwienie i umożliwienie jej użycia tego środka (zakupienie, stworzenie warunków w postaci zakupu strzykawki i igły, pójścia do toalety na stacji benzynowej, by narkotyk wstrzyknąć). Ostatecznie stopień tego wyrządzonego zła jest maksymalny, gdy się zważy, że ta inna osoba to dziewczyna niespełna 14-letnia, dziecko jeszcze, a obecnie osoba chora, uzależniona, zdemoralizowana, przebywająca na leczeniu od narkotyków w odosobnieniu. I na nic tu się zda kontratyp zgody M. M. (2) (urodzonej (...)) na wyrządzenie szkody jej własnemu zdrowiu bowiem nie ma on wpływu na ocenę bezprawności zachowania sprawcy, bo to nie indywidualne osobiste dobra są chronione tą ustawą. D. I. nadużył i zawiódł bliskość i uczucia innej osoby, oferując jej najgorszy prezent z możliwych: uzależnienie od środków odurzających i psychotropowych. Uwzględniając czasokres w jakim D. I. udzielał różnych środków zabronionych swojej, młodszej dziewczynie Sąd uznał za konieczne wymierzenie surowej kary dwóch lat pozbawienia wolności za ten czyn, by działać nie tylko na samego sprawcę, ale i prewencyjnie ogólnospołecznie.

Podobne działanie D. I. skutecznił wobec innego małoletniego M. W. (1) (urodzony (...)), umożliwiając mu dwukrotne zażycie mefedronu, którym to zachowaniem wyczerpał znamiona również art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za ten występki Sąd wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

uznając, że tutaj chodziło o działanie raczej incydentalne, okazjonalne, inne w swym charakterze i o innym natężeniu złej woli niż w odniesieniu do M. M. (2).

Orzeczone powyżej kary uwzględniały także osobowość sprawcy. Jako jedyną okoliczność łagodzącą Sąd potraktował częściowe przyznanie się do winy w zakresie czynów V, VII, VIII i niektórych zachowań składających się na czyn z punktu IV. Sposób życia D. I. przed popełnieniem przestępstw był wysoce naganny-skazany nadużywał narkotyków, dopuszczał się kradzieży w sklepach, nie pracował i nie uczył się, pozostawał na utrzymaniu starszej osoby- babci. Był uprzednio karany za kradzież na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem, co jest o tyle istotne, że przestępstw w przedmiotowej sprawie dopuścił się będąc w okresie próby. Dowodzi to, że mamy do czynienia ze sprawcą zdemoralizowanym, którego kara pozbawienia wolności o charakterze probacyjnym nie powstrzymuje przed dokonywaniem kolejnych przestępstw. Ustalenia opinii sadowo- psychiatrycznej wskazują, że sprawca nie cierpi na żadną chorobę psychiczną, natomiast ma jedynie osobowość dyssocjalną, nieprawidłową, która ujawnia się w jego zachowaniu- jawnie demonstrowanym na sali rozpraw, postawą egocentryczną, nastawioną na realizację własnych celów, lekceważeniu norm i zobowiązań społecznych (k.857-867).

Czyn VII pomimo, a może raczej z powodu bardzo niewielkich ilości zatrzymanych narkotyków w postaci amfetaminy, wymagał dodatkowego ustalenia przez biegłą z zakresu medycyny sądowej, czy stwierdzone ilości amfetaminy w zatrzymanych substancjach pozwalały na chociaż jednorazowe użycie w celu osiągnięcia choćby potencjalnego efektu odurzenia lub innego charakterystycznego dla działania substancji psychotropowej. I o ile odpowiedź w przypadku próbki pierwszej była twierdząca, o tyle w odniesieniu próbki drugiej – była negatywna. W takim razie uznając, że formalnie znamiona czynu z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii zostały wyczerpane, acz ilość, znalezienie substancji w miejscu zamieszkania pozwalają przypuszczać, że substancja miała być wykorzystana na własne potrzeby przez D. I. Sąd zdecydował o umorzeniu postępowania w tym zakresie z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu w oparciu o uregulowanie art. 17§1 pkt.3 kpk w zw. z art. 1§2 kk.

Orzekając o karze łącznej Sąd miał na względzie bliski związek czasowy pomiędzy popełnionymi przestępstwami i trochę luźniejszy związek przedmiotowy- zasadniczo przestępstwa godziły w trzy dobra prawnie chronione- zdrowie i wolność społeczeństwa od narkotyków, zdrowie indywidualne oraz mienie. Zatem kara trzech lat pozbawienia wolności jest karą ze wszech miar sprawiedliwą, powstałą z konieczności zastosowania potrzeby asperacji kar jednostkowych.

Nie znalazł Sąd powodu, by orzekać o środku karnym w postaci obowiązku naprawienia szkody wobec podmiotów pokrzywdzonych czynem IV przez D. I..

Po pierwsze termin do złożenia takiego wniosku ograniczony jest z mocy art. 49a kpk do czasu zakończenia pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie głównej, zaś Prokurator zgłosił to żądanie podczas głosów końcowych, gdzie w sposób globalny zażądał orzeczenia obowiązku naprawienia szkody wobec D. I.. Wniosek ten nie zawierał ani konkretnych podmiotów, na rzecz których szkoda miałaby być naprawiona ani nie określa poszczególnych kwot, które winny być orzeczone w stosunku do każdego z 11 podmiotów. Przecież to prokurator powinien wskazać osobę bezpośrednio zainteresowaną, jak i wskazać kwotę, którą zasądzić się domaga tytułem wniosku odszkodowawczego. W postępowaniu cywilnym taki wniosek nie spełniałby podstawowych wymogów określoności i nie ma powodów, by Sąd w postępowaniu karnym musiał we własnym zakresie ustalać intencje prokuratora kierującego żądanie o naprawienie szkody.

Zatem Sąd zasądził środki karne wszędzie tam, gdzie zostały one prawidłowo i w terminie złożone przez samych pokrzywdzonych. Końcowo podnieść także należy i ten argument (za poglądem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku wyrażonym w wyroku z dnia 21 lutego 2013 roku, II AKa 3/13), że nie można akceptować wniosków podmiotów zewnętrznych o odszkodowanie na rzecz ofiar przestępstwa, kierowanych bez porozumienia z nimi i pomijających stanowisko samych zainteresowanych, nie uwzględniając wynikającej z art. 31 ust.1 i 2 Konstytucji zasady poszanowania autonomii i woli stron (takie odmienne stanowiska w sprawie zaprezentowali pokrzywdzony J. Ś. (2), K. G.). Znamienne jest, że w przypadku powództwa cywilnego, przewidziany jest obowiązek wyjednanie zgody

pokrzywdzonego na działanie w jej imieniu i na jej rzecz (§240 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 roku Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, Dz. U. z 2010, Nr 49, poz.296 ze zmianami).

Sąd na mocy art.63§1 kk orzekł o zaliczeniu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet kary zaliczonej D. I..

Sąd w oparciu o § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. K. (1) i M. H. (1) należne kwoty tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, w tym kwoty tytułem podatku VAT.

Sąd uznał, iż sytuacja majątkowa oskarżonych A. G. (1) i D. I., którzy odbywają orzeczone wobec nich w innych sprawach kary pozbawienia wolności, nie pracują i nie posiadają żadnych oszczędności z wcześniejszego okresu, nie pozwala im na uiszczenie kosztów sądowych, a w związku z tym działając na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił ich od kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.